P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. ŁÓDŹ, PIĄTEK, 28-GO LUTEGO 1936 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 58

Pakt sowiecko-francuski ratyfikowany

Po burzliwej dyskusji, izba deputowanych uchwaliła ratyfikację znaczną większością głosów

Paryż, 27 lutego.

(Pat) — Szóste skolei posiedzenie izby deputowanych, poświęcone dyskusji nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego. rozpoczęło się w nieco żywszym nastroju ze względu na przewidywany rychły koniec tej tak niezwykle, jak na francuskie zwyczaje parlamentarne, przewlekającej się dyskusji nad aktem dyplomatycznym, wiążącym Francję z obcem państwem.

Ponieważ ogólna dyskusja została już zamknięta, przewodniczący otworzył dyskusję nad art. 1, udzielając głosu deputowanemu, występującemu przeciwko paktowi. Deputowany Amidieu du Clos skorzystał z okazji, **aby poddać jeszcze raz krytyce pakt, wywołując specjalnie wspomnienie zdrady bolszewików w odrębnym traktacie w Brześciu Litewskim.**

Następnie, zgodnie ze zwyczajem parlamentu francuskiego, przystąpiono do składania oświadczeń w sprawie głosowania. Wystąpienie dep. Henriota (Federacja republikańska) **wprowadziło odrazu burzliwy element do obrad, ze względu na ostrą opozycję lewicy przeciwko osobie mówcy.**

Henriot polemizował z min. Flandin, który w expose swojem podkreślił, iż pakt francusko - sowiecki jest paktem otwartym dla wszystkich, **tymczasem — ciągnął mówca — Polska zgłosiła zastrzeżenia, ustosunkowując się nieprzyjaźnie do tego paktu, w myśl którego musiałaby się zgodzić na przepuszczenie wojsk obcych przez swoje terytorjum.**

Rumunja również ostatnio oficjalnie oświadczyła, że nie ma zamiaru przyznawać obcemu państwu **prawa przemarszu przez swoje terytorjum.** Mówca kwestjonuje następnie szczerość zobowiązania Sowietów do niemieszania się w sprawy polityki wewnętrznej Francji, wskazując na działalność agentów sowieckich w Hiszpanji i na Węgrzech i przypominając sprawę aresztowanego emisarjusza sowieckiego Eberleina.

W czasie składania oświadczenia przez dep. socjalistycznego Spinasse, dochodzi do incydentów między prawicą i lewica, tak iż przewodniczący przerywa na krótko obrady.

W głosowaniu izba deputowanych ratyfikowała znaczną większością głosów francusko - sowiecki pakt wzajemnej pomocy.

Francja powiększa armję

Nowostworzone oddziały stacjonowane będą w Lotaryngji

Paryż, 27 lutego.

(Pat) Redaktor naczelny „Le Jour“ Bailby podaje informację o **projektowanem stworzeniu nowej armji zawodowej, któraby istniała obok obecnej armji zawodowej na zasadach poboru rekruta. Powstałaby ona przez trzykrotne lub czterokrotne powiększenie oraz zmotoryzowanie obecnej t. zw. gwardji lotnej Trzymana byłaby w pogotowiu bojowem w Lotaryngji.**

Publicysta twierdzi, że projekt utworzenia tej armji jest już daleko posunięty, a nawet, że był on przedmiotem rozmów z dwoma zagranicznymi ministrami, a mianowicie z premjerem Hodżą i ks. Starhembergiem, jak również z marszałkiem Tuchaczewskim.

GDYBY DOSZŁO DO WOJNY...

Francja zaniepokojona wypadkami w Tokio

Paryż, 27 lutego.

(PAT). Tutejsze koła polityczne bacznie śledzą ostatnie wydarzenia w Tokio, **które interpretowane są jako niepokojący objaw.**

Wydarzenia te mogą pociągnąć za sobą duże następstwa polityczne. Próba zamachu stanu w Japonji budzi tem większe obawy, że może ona pociągnąć poważne konsekwencje dla dalszego rozwoju między ZSRR. a Japonją.

Kwestja ta zajmuje szczególnie uwagę kół parlamentarnych ze względu na **to, że w chwili obecnej izba kończy ratyfikację paktu francusko-sowieckiego.**

Temu zaniepokojeniu daje wyraz „Intransigeant“, podkreślając, iż w chwili, gdy izba ratyfikuje pakty francusko - sowieckie, należy zadać sobie pytanie, **co nastąpiłoby w razie wybuchu zbrojnego konfliktu pomiędzy Z. S. R. R. a Japonją.** W tekście paktu francusko - sowieckiego jest wprawdzie wyszczególnione, iż **Francję nie obchodzą wojny, jakie Rosja ewentualnie toczyć będzie poza Europą, niemniej jednak fakt ten może budzić pewne zaniepokojenie.** Mówiło się bowiem słusznie, czy niesłusznie, o tajnym układzie niemiecko-japońskim.

W razie, gdyby Rzesza zdecydowała się na skorzystanie z wojny sowiecko - japońskiej dla przeprowadzenia swych antykomunistycznych planów, **Francja mogłaby być zmuszona do interwenjowania w wypadku, gdyby Niemcy zaatakowały Rosję w porozumieniu z Japonją. Tak więc ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie mogą mieć poważne następstwa.**

Echa „incydentu leśnego“ w sejmie

przed sądem marszałkowskim

Warszawa, 27 lutego.

(B) Znane powiedzenie posła dr. Kozickiego o „świństwach i złodziejstwach, które dzieją się w lasach państwowych, ale o których mówić nie wolno“ ma już swe dalsze echo.

Związek leśników atakuje mianowicie posła Kozickiego wszelkiemi sposobami, listami kierowanemi do niego, artykułami w prasie, specjalnemi odezwami i t. p. domagając się sprecyzowania tych zarzutów.

Wobec tego dziś poseł Kozicki zwrócił się do marszałka sejmu Stanisława Cara z prośbą o rozpatrzenie całej tej sprawy przez sąd marszałkowski.

Propaganda hitlerowska w Palestynie

Jerozolima, 27 lutego.

W różnych miejscowościach, zamieszkałych przez ludność niemiecką, donoszą o wzmożonej ostatnio akcji narodowo - socjalistycznej. Szczególnie w Haifie odbywają się liczne wiece i rozpowszechniane są ulotki o treści hitlerowskiej. Całą akcją kierują emisarjusze ministerstwa propagandy Goebbelsa

Dzisiejsza prasa stwierdza, że w akcji tej uczestniczą nawet urzędnicy administracji palestyńskiej.

Epidemja cholery w Sjamie

Singapore, 27 lutego.

(Pat) **Szerząca się w Sjamie epidemja cholery pochłania codziennie setki ofiar.**

Wszystkie samoloty przybywające do Singapore w Bangkoku są starannie dezynfekowane. Te same ostrożności stosowane są wobec statków. Wszystkie osoby wyjeżdżające z Bangkoku do Europy, Indyj lub Australji podlegają przed wyjazdem szczepieniu.

Czy będzie zawarty pakt morski i powietrzny

między Anglją, Francją i Niemcami?

Londyn, 27 lutego.

(PAT). „Star“ w uwagach na temat konferencji morskiej twierdzi, że Mussolini postanowił stosować wobec konferencji metodę obstrukcji, dopóki sankcje nie zostaną cofnięte a flota brytyjska odwołana z morza Śródziemnego.

Wysunięte jednak przez delegację włoską zastrzeżenia nie mogą powstrzymać dalszego biegu konferencji, choć prace tej uległy pewnej zwłoce aż do powrotu min. Edena z Genewy.

Po spotkaniu Edena z Flandinem możliwe jest, zdaniem „Star“, że dojdzie do wspólnego morskiego i napowietrznego paktu angielsko - francusko-niemieckiego. Tego rodzaju pakt — twierdzi dziennik — stanowiłby rozwiązanie obecnych trudności, a pogląd ten podziela wielu zainteresowanych dyplomatów.

***

Londyn, 27 lutego.

(PAT). Ambasador Rzeszy niemieckiej odwiedził dziś min. Edena i zakomunikował mu, że Niemcy są skłonne do podpisania umowy z Wielką Brytanją o ograniczeniu jakościowem budowy okrętów, uważając tę umowę za uzupełnienie obecnej konwencji morskiej brytyjsko - niemieckiej.

Włochy nie prowadzą rokowań,

ani układów z żadnem z państw

Rzym, 27 lutego.

(PAT) W ministerstwie prasy i propagandy złożono dzisiaj następujące oświadczenie:

Mimo wielokrotnych zaprzeczeń lub wyjaśnień włoskich w prasie zagranicznej, nadal pisze się o układach i rokowaniach, toczących się jakoby pomiędzy Włochami a szeregiem państw, jak Niemcy, Polska, Austrja i Węgry.

Wobec takiego stanu rzeczy stwierdzić należy ponownie, że doniesienia te nie odpowiadają prawdzie.

W chwili obecnej Włochy nie biorą żadnego udziału w rokowaniach, ani też nie przygotowują się do żadnych układów.

W Rzymie odbywają się natomiast rozmowy dyplomatyczne podobne do rozmów, jakie toczą się w innych stolicach europejskich.

Min. Beck u króla Leopolda

Program wizyty w Brukseli został ustalony

Warszawa, 27 lutego.

(B) Program podróży min. Becka do Brukseli został już ustalony w ogólnych zarysach.

Min. Beck przybędzie do Brukseli 2 marca r. b. i zabawi tam cztery dni. W pierwszym dniu pobytu min. Becka nastąpi podpisanie polsko - belgijskiego układu handlowego. W tym celu wyjedzie również z min. Beckiem radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych Wszelaki.

W trzecim dniu pobytu przewidziana jest audycja min. Becka u króla Leopolda, oraz przyjęcie przedstawicieli prasy belgijskiej przez min. Becka. Pozatem program przewiduje konferencję z przedstawicielami rządu belgijskiego i wizyty. W dniu 5 marca r. b. nastąpi wyjazd min. Becka do Warszawy.

Najbliższe posiedzenie rady ministrów

Warszawa, 27 lutego.

(B) Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się w sobotę 29 b. m. Na porządku dziennym znajduje się m. in. projekt ustawy o obligacjach, o państwowej szkole morskiej w Gdyni, o nowelizacji prawa górniczego i prawa budowlanego i projekt ustawy o wyścigach konnych.

Dyskusja o uboju rytualnym

w klubie sprawozdawców sejmowych.—Przedstawiciel rządu oświadczył, że zakaz uboju rytualnego nie da korzyści gospodarczych

Warszawa, 27 lutego.

(B) W związku z coraz większem zainteresowaniem opinji publicznej ubojem rytualnym, a to w związku z projektem ustawy zgłoszonym do sejmu przez posłankę Prystorową, **odbyła się dziś wieczorem w klubie sprawozdawców parlamentarnych w sejmie wielka konferencja prasowa z udziałem szefa biura prasowego prezydjum rady ministrów p. Łączkowskiego, oraz przedstawicieli zwolenników i przeciwników uboju rytualnego.**

Naczelnik Łączkowski oświadczył na wstępie, **że rząd nie sprecyzował dotąd jeszcze swego stanowiska w sprawie uboju, a uczyni to w niedługim czasie, narazie jednak w łonie rządu w stosunku do tego zagadnienia niema jeszcze jednomyślności.** Konferencja dzisiejsza miała na celu zapoznanie przedstawicieli prasy z całokształtem argumentów wysuwanych przez jedną i drugą stronę.

Ze strony zwolenników skasowania uboju rytualnego wystąpił znany ekonomista dr. Fabierkiewicz i naczelnik Wojtyna. Obszerna argumentacja obu ekonomistów da się streścić w tem, że **ich zdaniem ubój rytualny wypacza organizację i strukturę handlu bydłem oraz obciąża mięso dodatkowemi opłatami, z których wpływy wynoszące po dobno do 13 milj. zł. stanowią główne źródło dochodów gmin wyznaniowych żydowskich i składane są przez całą ludność, nietylko przez ludność żydowską.**

Ponadto wysuwane sa zarzuty głoszące, że handel bydłem rogatem znajduje się wyłącznie w rekach żydowskich, przyczem hurtownicy są mocno skartelizowani, a wszelka wolna konkurencja jest niemożliwa.

Ze strony zwolenników utrzymania uboju rytualnego występował p. Bornstein, dyrektor biura ekonomicznego przy żydowskiej centrali kas bezprocentowych i inż. Seideman, dyrektor centrali związku kupców.

Obaj ci referenci dowodzili w obszernych referatach, że zniesienie uboju rytualnego nietylko nie ułatwi wyeliminowania hurtowników z handlu mięsem, ale zdezorjentuje całkowicie handel mięsem. Detalista-rzeźnik nigdy nie kupi żywej sztuki, bo nie zna sie na towarze i nie zechce się narażać na ewentualne straty. P. Bornstein wykazał, że wpływy z opłat za ubój rytualny obciążają kilogram mięsa opłatą 1,6 grosza, ale dzięki temu, że ludność żydowska spożywa mięso jedynie z przednich części zwierząt, a oddaje jatkom chrześcijańskim lepsze części, tylne, ludność chrześcijańska płaci za mieso trefne o kilkadziesiąt groszy mniej, aniżeli ludność żydowska za mięso koszerne.

Zniesienie uboju rytualnego zmusi większość ludności żydowskiej do powstrzymania się od spożywania mięsa, co zmniejszyłoby konsumpcję mięsa co najmniej o 20 mil. kg. rocznie. Wzrost spożycia drobiu i ryb nie skompensowałby olbrzymich strat rolnictwa, a mianowicie hodowców bydła rogatego.

W końcu konferencji zabrał głos naczelnik Łączkowski, wypowiadając się w ten sposób, **że pod względem wartości ekonomicznych wniosek posłanki Prystorowej zdaje się być całkowicie zdyskwalifikowany.**

Nacz. Łączkowski uważa, że po wstrzymaniu się ludności żydowskiej od spożywania mięsa wołowego i cielęcego, zmniejszenie zbytu tego mięsa zmniejszy rentowność hodowli rolnej, co spowoduje również zmniejszenie się produkcji mleczarskiej.

Zdaniem nacz. Łączkowskiego zniesienie uboju rytualnego nie wykazuje korzyści gospodarczych. Strona druga tej sprawy jest niewspółmiernie mniejsza od strony prawno-wyznaniowej, a korzyści gospodarcze ze zniesienia uboju rytualnego mogą upatrywać tylko ci, którzy są zwolennikami organizacji rynku mięsnego o typie koncesjonowanym.

Wniosek posłanki Prystorowej w komisji sejmowej

Na posiedzenie zaproszono rzeczoznawców

Warszawa, 27 lutego.

(B) Wczoraj po południu zebrała się komisja administracyjno-samorządowa sejmu i przydzieliła posłowi Dudzińskiemu z Bydgoszczy członkowi prezydjum Związku Izb Rolniczych referat znanego projektu ustawy o zniesieniu uboju rytualnego, zgłoszonego przez posłankę Janinę Prystorową.

Równocześnie komisja zaprosiła w charakterze rzeczoznawcy posła rabina Rubinsteina z Wilna. Komisja zaprosiła również drugiego rzeczoznawcę z pośród przedstawicieli poglądów przeciwnych t. j. zwolenników skasowania uboju rytualnego. Ponadto komisja zaprosiła wnioskodawczynię posłankę Prystorową z głosem doradczym, gdyż posłanka Prystorowa do komisji administracyjno-samorządowej nie należy.

Członkowie Stron. Narodowego przed sądem

za udział w nielegalnym pochodzie i ekscesy na uniwersytecie poznańskim

Chorzów, 27 lutego.

(Pat) — Jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę grupa członków rozwiązanego Stronnictwa Narodowego, pochodzących z powiatów tarnogórskiego, rybnickiego, pszczyńskiego, katowickiego i świętochłowskiego oraz Chorzowa usiłowała urządzić w Chorzowie demonstrację oraz nielegalny pochód. Policja udaremniła te usiłowania, zatrzymując przytem 47 osób.

Dziś w dyrekcji policji w Chorzowie odbyła się rozprawa karno administracyjna przeciwko 20 zatrzymanym. W wyniku rozprawy 17 oskarżonych skazano na 2 tyg. do 2 miesięcy bezwzględnego aresztu, a pozostałych trzech oskarżonych na grzywnę od 300 do 400 zł. z ewentualną zamianą na areszt od 3 do 4 tygodni."

Poznań, 27 lutego.

(Pat) Sąd grodzki w Poznaniu ogłosił dziś wyrok w procesie o zajścia antyżydowskie na uniwersytecie poznańskim. Oskarżeni: Wacław Całka, Zyg. Kornacki, St. Piątkowski i Kazimierz Jahołkowski skazani zostali na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat. Piechocki został uniewinniony.

W drugim procesie Lech Duszyński skazany został na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata, Kazimierz Olejnik na 1 miesiąc aresztu bez zawieszenia. Oskarżona Irena Nierubliszewska została uniewinniona.

Fałszywe pogłoski o zamachu na Stalina

spowodowane przyjazdem chirurga szwedzkiego do Moskwy

Paryż, 27 lutego.

(Pat) — Agencja Hawasa donosi z Moskwy, że pogłoski o zamachu na Stalina pozbawione są wszelkich podstaw. Pogłoski te zostały najprawdopodobniej wywołane przez przyjazd do Moskwy szwedzkiego chirurga Olivecrony, który ma operować generalnego sekretarza centralnego komitetu wykonawczego ZSRR Akułowa, który uległ ciężkiemu wypadkowi na ślizgawce.

Akułow, który był przedtem generalnym prokuratorem ZSRR, od czerwca 1935 r. objął po Jenukidzem sekretarjat generalny partji.

Przybór wód w Kielecczyźnie

Kielce, 27 lutego.

(k) W ciągu ub. nocy poziom wód Wisły w kieleckiem gwałtownie wzrastał. **Rano, wskutek lekkiego przymrozku, przypływ wód został w znacznej mierze zahamowany, tak, że nie zachodzi obawa powodzi.**

Przy mostach oraz w miejscach groźnych, w obawie spiętrzenia się lodów, zaprowadzono posterunki obserwacyjne oraz przygotowano, na wypadek ewentualnego alarmu, drużyny ratownicze, składające się z plutonu straży pożarnych i członków przysposobienia wojskowego.

Zdarzenia i ludzie

Tajemnicza zbrodnia w Paryżu

Miłość i polityka w zbrodniczym uścisku

Paryż, w lutym.

Dnia 7 marca 1933 roku Germaine d' Anglemont, jedna z najpopularniejszych postaci eleganckiego świata paryskiego, wystrzałem z rewolweru zabiła w swoim mieszkaniu koło parku Monceau — Jana Causeret, prefekta Bouches-du-Rhone. Wpływowe osobistości daremnie starały się zatuszować tę sprawę. Po kilku dniach cały Paryż wiedział o zabójstwie. Rozpoczęły się debaty i dyskusje.

„Dramat zazdrości starzejącej się królowej miłości" — brzmiał akt oskarżenia. Nieumyślne zabójstwo przez nieostrożne obchodzenie się z rewolwerem, wzniesionym jako groźba podczas banalnej sceny zazdrości odpowiedziała obrona. Leon Daudet zaliczył tę aferę do detektywnych powieści. Henry Coston twierdził, że sympatyzująca z politycznemi kołami prawicy kurtyzana, jest „ofiarą wolnomularzy". Komunistyczna „Humanite" pisała, że mord ten należy uważać za jedną z tajemniczych historji szpiegowskich. W jednym punkcie tylko wszyscy się zgadzali, a mianowicie, że oskarżonej nie stanie się nic złego. Mieli rację: Germaine d' Anglemont otrzymała tylko rok więzienia z zaliczeniem więzienia śledczego.

W rzeczywistości wszystkie te przypuszczenia były uzasadnione, prawda jednak wyglądała zupełnie inaczej. Podczas procesu także bardzo ostrożnie i powierzchownie roztrząsano prawdziwe tło tej sprawy. Były powody do dyskrecji: afera ta przedstawiała się nadzwyczaj romantycznie.

Germaine Huot, córka wcześnie zmarłej matki i tak zwanego „nieznanego", w pewnych sferach paryskich jednak bardzo popularnego ojca, wychowana została w sierocińcu nabożnych sióstr St. Vincent-de-Paul. Rygor, który tam panował, nie odpowiadał jej. Mając 15 lat, Germaine uciekła i swoim sposobem zdobywała Paryż. Dzięki swym oszczędnościom mogła się elegancko ubrać. Wynajęła sobie pokój w dzielnicy Etoile, podając się za panią d' Anglemont (nazwisko to wyczytała z jakiejś powieści) i rzuciła się w wir nocnego życia. Znany paryski właściciel domu towarowego i jakiś holenderski miljoner byli jej pierwszymi przyjaciółmi. W dwa lata później należała ona do najbardziej pożądanych kobiet Paryża. W lecie roku 1911 pół Europy mówiło o niej; miała wtedy wyjść zamąż za pewnego bawarskiego księcia i zostać szwagierką panującej królowej. Meble już były zakupione w Paryżu i wyekspedjowane do Monachjum. W ostatniej chwili król Ludwik Bawarski powiedział swe „veto" i narzeczony zastrzelił się w kilka tygodni później z rozpaczy. Germaine tymczasem została kochanką jakiegoś znanego arystokraty rosyjskiego.

W salonach jej bywali najznakomitsi politycy, literaci i artyści. Po kilku miesiącach miejsce rosyjskiego arystokraty zajął poseł Camille Picard. Pewnego dnia przedstawił on swej ukochanej ówczesnego szefa gabinetu ministerstwa rolnictwa, Jana Causeret, który został jej następnym kochankiem.

Za pośrednictwem Causeret Germaine nawiązała wtedy, w ostatnich latach wojny, cenne stosunki, a dzięki swej dokładnej znajomości paryskich kół zagranicznych, przydała się bardzo francuskiej służbie wywiadowczej. Dla tego doszło do nieporozumień między Picardem a Causeretem. Wreszcie obydwaj wycofali się, a Germaine została kochanką siostrzeńca byłego prezydenta ministrów Jugosławji, Pasicza.

Minęły jednak jej świetne czasy. Zaczęła się starzeć, lecz wpływowe stosunki pozostały. Może to właśnie skłoniło Jana Crauseret w styczniu r. 1933 po dwunastu latach rozstania, do nawiązania znów stosunków z Germainą. Causeret interesował się wtedy bardzo aferą Cassis. Towarzystwo przemysłowców chciało w Cassis założyć fabrykę cementu. Mieszkańcy sprzeciwiali się, gdyż nie chcieli, by zeszpecono krajobraz. Towarzystwo zwróciło się wtedy do Causereta, który tylko dzięki stosunkom swej dawnej przyjaciółki załatwił im tę sprawę. Fabryka cementu została wybudowana, między Germainą a Causeret doszło jednak do kłótni o podział prowizji, wypłaconej im przez przemysłowców.

Może i to nie spowodowałoby tragedji; może stosunki między kochankami zostałyby na nowo nawiązane, gdyby Jean Causeret nie był zmuszony wykorzystać znowu Germainy. Ówczesny minister spraw wewnętrznych, Chautemps, naznaczył bowiem Causereta następcą prefekta policji, p. Chiappe. W ministerstwie jednak namyślano się jeszcze, czy zgodzić się na to, a oprócz tego obawiano się opozycji z prawej strony. Causeret wobec tego zwrócił się o pomoc do Germainy d' Anglemont, która zarówno w kołach ministerjalnych, jak i w kołach prawicowych miała duże stosunki. Przypuszczalnie Germaine odmówiła mu pomocy, naskutek czego doszło między nimi do scen. Kiedy Causeret zaczął Germainie grozić, zastrzeliła go.

Tak mniej więcej przedstawia się ta sprawa ze słów Germaine d' Anglemont i jej pokojówki. Nie można jednak było osiągnąć całkowitego wyjaśnienia afery. Po wyjściu z więzienia, Germaine d' Anglemont zmieniła swój tryb życia. Jej luksusowe mieszkanie koło parku Monceau sprzedane zostało na licytacji i wielka kurtyzana prowadzi teraz bardzo skromne życie. Ma tylko jedno życzenie: wydać kiedyś swoje pamiętniki. Na myśl o tem drży niejedna osobistość w Paryżu...

E. K.

Rząd japoński pogodził się z powstańcami

Walki zostały zlikwidowane.—Powstańcy wrócili do koszar, ale rząd zobowiązał się zrealizować program radykalno-wojskowy



Zamordowany min. finansów Tahaisi

Paryż, 27 lutego.

(Pat) — Ambasador japoński oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje: Dziś wieczorem o godz. 20.30 (czas środkowo europejski) doszło do porozumienia pomiędzy władzami wojskowemi a oficerami - powstańcami. Oficerowie ci powrócą do koszar. Ewakuacja zajętych przez powstańców budynków rządowych już rozpoczęła się.

Młodzi oficerowie - powstańcy działali — oświadcza ambasador — wyłącznie kierując się względami polityki wewnętrznej, kwestje polityki zagranicznej zarówno stosunków japońsko-chińskich, jak japońsko - sowieckich nie odgrywały w tym ruchu roli decydującej

Gen. Kaszii zawiadomił, że w Tokio panuje spokój i że stan oblężenia jest nadal utrzymany.



Zamordowany premjer Okada.

Pekin, 27 lutego.

(PAT) Według nadchodzących tu z Tokio wiadomości, rada ministrów działa pod przewodnictwem bar. Goto.

Misję utworzenia nowego rządu otrzymał przewodniczący izby panów książę Konoe, który usiłuje uzyskać poparcie b. ministra wojny gen. Araki. Mówią też o możliwości utworzenia rządu koalicyjnego pod przewodnictwem gen. Mazaki lub bar. Hiranuma.

Szanghaj, 27 lutego.

(AT) W kołach politycznych chińskich twierdzą, według Reutera, że prawdopodobnem następstwem zamachu stanu może być przyjście do władzy gabinetu wojskowego o tendencjach faszystowskich, przychylnie uspo sobionego do agresywnej polityki panazjatyckiej.

Głównym celem zamachu było usunięcie umiarkowanych członków gabinetu.

Tworzenie nowego rządu

Tokio, 27 lutego.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: Gabinet wraz z pełniącym obowiązki premjera ministrem spraw wewnętrznych Goto dzisiaj rano zgłosił dymisję.

Cesarz prosił jednakże wszystkich członków rządu, aby pozostali na swych stanowiskach do chwili utworzenia nowego gabinetu.

Wszyscy ministrowie spędzili noc w pałacu, gdzie odbywały się długotrwałe narady, w których wzięli udział liczni japońscy mężowie stanu wraz z ks. Kiyura i baronem Ikki.

Ks. Asaka, ks. Higaszikuni, generałowie Araki, Mazaki, Hajaszi oraz inni członkowie rady wojennej obradowali do rana, opracowując plan. mający na celu zlikwidowanie obecnej sytuacji.

Admirał Kandzi Kato konferował z członkami rady wojennej w sprawie uformowania nowego gabinetu.

Cesarz wrócił się do najstarszego japońskiego męża stanu ks. Saiondzi, prosząc go o opinję w sprawie utworzenia nowego rządu.

Ochrona przed ucieczką kapitałów

Berlin, 27 lutego.

(PAT) Ambasada japońska w Berlinie podaje. że w Tokio panuje zupełny spokój. Cudzoziemcom z żadnej strony nie zagraża niebezpieczeństwo.

Obowiązująca ustawa o kontroli dewiz zapobiega ucieczce kapitałów i spekulacji walutowej.

***

Tokio, 27 lutego.

(PAT) Podczas wczorajszych zajść niezwykłą odwagę wykazały dwie kobiety: Hr. Seito oraz hr. Makino.

Jak donosi Reuter, żona admirała Seito została ranna, kiedy usiłowała obronić swego męża przed napastnikami, którzy wtargnęli do jego rezydencji.

Hr. Makino broniła do ostatniej chwili dostępu do swych apartamentów, kiedy zamachowcy przybyli samochodem ciężarowym z Tokio, zaatakowali willę hr. Makino, położoną nad brzegiem morskim.

Narady w pałacu mikada

W Tokio panuje już spokój

Tokio, 27 lutego.

(Pat) — Agencja Domei donosi: książe Cziczibu i ks. Takamatsu — młodsi bracia mikada, ks. Asaka i ks. Higaszikuni i marszałek książę Naszimoto zebrali się w pałacu mikada na konferencji. — Ks. Cziczibu powrócił do Tokio wczoraj wieczorem z Hirosaki.

Bieg życia w stolicy jest normalny, teatry są czynne. Kordony wojska, które strzegły gmachów publicznych dziś zrana odwołano i otworzono dla ruchu publicznego dzielnice, wczoraj zamknięte.

Komendant wojskowy stolicy ogłosił, iż przybywają posiłki zbrojne z pobliskich miast dla wzmocnienia garnizonu. Zmian w sytuacji w Tokio niema, w głównej komendzie policji.

Ugoda z powstańcami

Tokio. 27 lutego.

(Pat) — Po rozmowie w klubie wojskowym z trzema generałami członkami najwyższej rady wojennej, przywódcy powstańców wrócili do swojej kwatery głównej.

Tam odbyła się narada, po której odbyło się ponownie spotkanie generałów z przywódcami rewolty, tym razem w głównej komeidzie policji.

Przywódcy powstańców oświadczyli gotowość do poddania się jutro o godz. 8-ej zrana.

Zapowiedź nowego zamachu?

Londyn, 27 lutego.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Dajrenu:

Krążą tu pogłoski, że sytuacja w Japonji bynajmniej przez rząd nie została opanowana i że „patrjoci" wojskowi zdecydowani są dokonać zamachu na innych ministrów i mężów stanu. figurujących na ich liście.

Wynik korzystny dla armji!

Najwyższa rada wojenna debatuje w pałacu cesarskim

TOKIO, 27 lutego. (PAT).

Najwyższa rada wojenna zebrała się o godz. 10.30 rano w pałacu cesarskim.

W kołach politycznych, jak donosi Havas, przewidują, iż pomimo niepowodzenia zamachu,

WYNIK ZAJŚĆ BĘDZIE KORZYSTNY DLA ARMJI.

Przypuszczają, iż ogłoszenie stanu wojennego pozwoli armji otrzymać realizację dwóch postulatów: Po pierwsze — utworzenie gabinetu zjednoczenia narodowego oraz po drugie — kontroli opinji publicznej.

Londyn, 27 lutego.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Dajrenu, że według informacyj pochodzących z Tokio, stan zdrowia wielkiego szambelana admirała Suzuki uległ pogorszeniu.

Wychodzące w Mandżukuo dzienniki japońskie, które wyrażają poglądy armji kwantuńskiej, oświadczają, że reformy w Japonji będą być może, niezbędne, lecz że rewolucja w tym kraju nie wybuchnie nigdy. Dzienniki podkreślają, że Japonja jest zawsze ściśle zjednoczona gdy chodzi o niebezpieczeństwo zzewnątrz.

Opinja angielska

Londyn, 27 lutego.

(PAT) Wydarzenia japońskie w najwyższym stopniu zajmują prasę angielską, która poświęca prawie wszystkie swoje szpalty tym wypadkom.

W licznych artykułach dzienniki angielskie ostro potępiają nieodpowiedzialne wystąpienia młodych wojskowych, które doprowadziły do zamordowania szeregu najbardziej zasłużonych mężów stanu.

Dzienniki dają wyraz uczuciu ulgi, że sytuacja została opanowana i spodziewają się, że popełniona zbrodnia spowoduje skuteczne zarządzenia, usuwając raz nazawsze wpływy tych nieodpowiedzialnych elementów wojskowych na losy państwa.

Podłożem zamachu było, według przekonania prasy angielskiej, rozczarowanie biegiem kampanji w Mongolji. Dzienniki angielskie wyrażają przekonanie, że obecnie koła wojskowe po nieudanej i tak powszechnie potępionej próbie przewrotu będą wiecej pchały ku skrajnej polityce w Mongolji, co mogło było doprowadzić do wybuchu konfliktu sowiecko-japońskiego.

Marynarka przeciw powstańcom

Rząd obraduje pod osłoną gwardji cesarskiej

Tokio, 27 lutego.

(PAT). Od chwili zamordowania premjera Okada zabójcy pozostawali w jego mieszkaniu. Nie czyniono nic, aby ich stamtąd usunąć, jedynie gmach otoczono kordonem wojska.

Inna grupa powstańców zajmowała gmach ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dziś jednak minister spraw wewnętrznych wezwał urzędników, aby wrócili do pracy. Urzędnicy nie zastali już w gmachu powstańców. Przez całą noc padał dziś gęsty śnieg. Liczne placówki wojskowe rozstawione przy gmachach rządowych i dokoła pałacu cesarskiego, sprawiały dziś nad ranem wrażenie posągów ze śniegu. Do miasta przybyły nowe wojska z prowincji. Gęste patrole krążą po wszystkich ulicach.

Warunki układów z powstańcami nie są dotychczas wiadome. Jak mówią, młodzi oficerowie - powstańcy zgadzają się, aby na czele gabinetu stanął ks. Konue lub gen. Mazaki. Jednakże stronnicy zamordowanego adm. Okada przeciwstawiają się tym propozycjom i wysuwają kandydaturę admirała Jamanoto.

Jeden z admirałów zwrócił się do dowódców armji z zawiadomieniem, że marynarka domaga się pacyfikacji, jest niezadowolona z pobłażliwości w stosunku do powstańców i pełna oburzenia z powodu zamordowania przez młodych oficerów trzech b. ministrów marynarki admirała Saito, Suzuki i Okada.

Rząd pod przewodnictwem bar. Goto urzęduje narazie w gmachu ministerstwa dworu pod osłoną gwardji cesarskiej.

Zwycięstwo powstańców grozi wybuchem wojny

San Francisco, 27 lutego.

(PAT) Generał chiński Fang-Cze-Nou, który bronił Szanghaju w r. 1932, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż militaryści japońscy

ZAGRAŻAJĄ NIETYLKO POKOJOWI NA DALEKIM WSCHODZIE, ALE I NA CAŁYM ŚWIECIE.

Paryż, 27 lutego.

(PAT). Prasa dzisiejsza obawia się komplikacyj w związku z wypadkami tokijskiemi.

„Le Journal" pisze: Być może rządowi japońskiemu uda się szybko stłumić powstanie, ale poważna choroba Japonji będzie trudniejsza do uleczenia.

„Petit Journal" przewiduje w razie zwycięstwa powstańców okres poważnych niepokojów w Japonji oraz niebezpieczeństwo agresywnej polityki zewnętrznej w Azji.

„Excelsior" pisze: Możliwem jest, iż tajne stowarzyszenia wojskowe postanowiły usunąć z życia politycznego Japonji jednostki o tendencjach liberalnych, które ujawniły się podczas rokowań sowiecko - japońskich. Jeżeli tak jest istotnie, wypadki te mogą mieć trudne do przewidzenia reperkusje, o ile chodzi o dalsze stosunki pomiędzy Japonją a Związkiem Sowieckim.

„L'Ouvre" w razie powodzenia ekstermistów przewiduje wzrost agresywności japońskiej na kontynencie azjatyckim.

Państwo jest dobrem wszystkich obywateli

Wicemarszałek Miedziński o nacjonaliźmie pozytywnym i nacjonaliźmie wojującym. — Rozbrojenie Polski oznaczałoby wojnę. — Cierpkie słowa pod adresem „Lewiatana“

Sejm uchwalił budżet i ustawę skarbową

Warszawa, 27 lutego.

(PAT). W dniu dzisiejszym sejm zakończył prace nad budżetem na rok 1936/37 przez przyjęcie preliminarza i ustawy skarbowej.

Przed porządkiem dziennym złożył oświadczenie w sprawie osobistej poseł Suchorzewski, który odczytał list, otrzymany od sen. Radziwiłła w sprawie przemówienia pos. Suchorzewskiego, dotyczącego zaległości podatkowej ordynacji. Następnie przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do **trzeciego czytania ustawy skarbowej wraz z preliminarzem.**

Referent generalny pos. Miedziński na wstępie zaznaczył, że państwo nasze, mimo trwających od kilku lat usiłowań, pozostawało wtyle za rosnącym w coraz szybszem tempie spadkiem wpływów skarbowych, związanych ze spadkiem dochodu narodowego.

Wielkie potrzeby i nikłe możliwości

Momentem, od którego sejm rozpoczął prace w tej sesji, **była konieczność głęboko sięgających poczynań, którą uznaliśmy, udzielając pełnomocnictw rządowi.** Zarówno dyskusja w sprawie tych pełnomocnictw, jak i dyskusja nad budżetem, zmierzały do zanalizowania poszczególnych kroków i do syntezy. W metodzie naszej pracy obserwowaliśmy pewną trudność dość powszechną. **Wszyscy doszliśmy do przekonania wraz z rządem, że w sytuacji, w jakiej kraj się znajduje, konieczne są wszechstronne, daleko idące cięcia, zmieniające obciążenia społeczne.**

Ale mieliśmy też do czynienia z głosami, które mówiły, że tak jest rzeczywiście, to jest konieczne potrzebne, tylko.. w tej czy owej dziedzinie nic można nic ruszyć. Mimo to wybrnęliśmy pozytywnie z tego zadania. Wysłuchaliśmy analizy i w uchwałach, czy to przy udzielaniu pełnomocnictw, czy przy przyjmowaniu budżetu dajemy wyraz drugiej części naszej pracy — syntezie.

Omawiając sprawy budżetowe, zawsze wchodzimy w rozterkę tej wiecznej dysproporcji, która wyraża się w tem, że budżet jest zawsze zamały i zaduży. Szczególnie w Polsce ta dysproporcja ma ogromną rozpiętość, albowiem potrzeby naszego państwa we wszystkich dziedzinach są olbrzymie. Czy spojrzymy na sprawy oświaty czy na sprawy komunikacji, czy sprawy inwestycyj, **wszędzie widzimy olbrzymi rozmiar potrzeb i przygniatającą małość środków, które kraj w tej chwili wydobyć z siebie może.**

Silne państwo gwarancją pokoju

W sprawie obrony państwa izba dała swój wyraz zgodny z opinją całego społeczeństwa. **Wymowa faktów dziejących się na świecie, wysiłki czynione przez inne państwa i narody w dziedzinie zbrojeń, stawiają nas w sytuacji takiej, gdzie na logikę i rozum biorąc powinniśmy jeszcze zwiększyć ten wysiłek, albowiem inaczej relatywnie pozostaniemy w tyle.**

Nie chodzi tu tylko o rację stanu państwa polskiego. W sytuacji obecnej w **Europie silne Państwo Polskie jest niewątpliwie wkładem na dobro pokoju powszechnego. Jest rzeczą dla każdego oczywistą, że rozbrojenie Polski znaczyłoby nazajutrz wojnę.** Dlatego należy na dobro Polski zapisać, że nasz ciężki wysiłek jest nietylko egoistyczny, lecz jest wysiłkiem ku dobru powszechnemu świata.

Do spraw obrony, tak samo należy zaliczyć pracę naszej dyplomacji. Praca ta odpowiada woli społeczeństwa przedewszystkiem przez to, że dąży do pokoju. Społeczeństwo i rząd w tej sprawie muszą być i są jednomyślne.

Jeśli chodzi o rząd, należy zwrócić uwagę na nowy zakres jego pracy w porównaniu z latami ostatniemi. Był szereg lat, kiedy właściwie rząd administrował bieżącemi sprawami państwa. **Elementy wielkiej polityki, wielkiej gry narodów, wybranie wśród nich miejsca i głosu dla Polski leżały w rękach Marszałka Piłsudskiego. Dziś na rząd Rzeczypospolitej spadają wszystkie obowiązki nietylko prowadzenia bieżących spraw państwa, ale i wnikliwego obserwowania linji wielkiej polityki.**

Jeśli mowa o sile państwa, to pozą sprawami związanemi z budżetem ministerstwa spraw wojskowych i siłą zbrojną, na siłę państwa składa się również

jego spoistość wewnętrzna,

dobra organizacja, stabilizacja stosunków w niem panujących. Flementem siły obronnej państwa jest zatem jego polityka wewntęrzna, a także rzeczy związane ze sprawami gospodarczemi oraz wszystkie zjawiska zatrącające o zagadnienie sprawiedliwości społecznej.

Rzeczpospolita Polska jest państwem o konstrukcji znacznie trudniejszej niż widzimy u niejednego z państw europejskich, państwem o złożonym składzie narodowościowym. **W państwie tem naród polski ma swoje miejsce i swoją rolę.** Wynika ona z naturalnych warunków i nie potrzeba na to żadnych specyficznych przywilejów.

Jeżeli chodzi o inne narodowości w granicach Polski to historycznie biorąc nie może nam nikt zarzucić, aby Państwo Polskie wobec kogokolwiek odgrywało rolę zaborcy. Zasadą pracy państwowej dla nas, którzy sami jesteśmy przepojeni głębokim instynktem narodowym jest zrozumienie poczucia narodowego u innych i celem naszej polityki państwowej powinno być to, **ażeby wszyscy obywatele naszego państwa nabrali tego przekonania, że w ramach tego państwa dzieje im się lepiej niżby działo się im gdziekolwiek indziej i w innych warunkach, że w ramach Rzeczypospolitej znajdą możliwości rozwoju dla tych spraw i interesów, które z interesem narodu polskiego, jako odpowiedzialnego za to państwo, nie kolidują.**

Większość tej izby faktami udowodniła, jaki jest jej stosunek do sprawy narodu, ich wolności i niepodległości.

Te rzeczy pisane faktami a niejednokrotnie krwią są zawsze silniejsze niż wszystko to, co jest pisane farbą drukarską.

Nacjonalizm pozytywny..

Mówiąc niejednokrotnie i z tej trybuny i z trybuny sejmowej o nacjonaliźmie, referent dodawał zawsze przymiotnik „pozytywny“. **Nacjonalizm pozytywny nie polega na wywyższaniu siebie nad innych, lecz na przekonaniu, że jesteśmy conajmniej tyle warci, co inni.** I naszem dążeniem jest, żebyśmy dorównali najlepszym. **W państwie niepodległem najwyższy poziom nacjonalistów dąży do tego, żeby to państwo było mocne, sprawiedliwe, powszechnie szanowane, budzące przywiązanie swych obywateli a szacunek u obcych. Tak jak był rozdźwięk w poprzednim okresie między słowami i faktami i ci co nazywali siebie narodowcami godzili się jako z faktem dokonanym i nieodwracalnym z utratą niepodległości i odsądzali od nazwy narodowców tych, którzy się na nią nie godzili, tak i teraz są pewne rozpięcia między słowami i faktami.**

Jedynie ci, ktrózy budowali Wielką Polskę od potężnego wysiłku żołnierskiego począwszy aż do wyznaczenia jej należnego miejsca wśród narodów odpowiadają pojęciu Wielkiej Polski. Nie ci, którzy starali się, żeby Polska dogadzała wszystkim jeżeli chodzi o sprawy zewnętrzne, i którzy wiecznie płkali że są gnębieni we własnem państwie, gdy chodziło o spraw wewnętrzne. To rozminięcie się słów i faktów trwa nadal w sposób dratystyczny.

...nacjonalizm oparty na dynamicie

Ustrój Polski nadany jej obecnie różni się od ustrojów autorytatywnych innych państw. Jest jednolitość jeżeli chodzi o poszczególne organy państwa, o konstrukcję izb parlamentarnych i rządu. Kontrola parlamentu nad rządem została postawiona w ramach krytyki rzeczowej i nietylko ci, którzy wzięli odpowiedzialność za rządy państwem mają prawo krytyki, ale ci, którzy się od tej odpowiedzialności uchylają mają swobodę krytyki w swoich organach prasowych i na zgromadzeniach. W Polsce nikt nie podlega represji za jakąkolwiek bądź ideologję. Nie można nam, którzy zdaliśmy egzamin — mówi wicemarszałek Miedziński — że jesteśmy pozytywnymi nacjonalistami stawiać zarzut, że jakąś ideologję narodową zwalczamy represją. **Ale czy można zaliczyć, do dziedziny ideologji rzeczy, które kolportowane są szeroko w pismach i ulotkach organizacyj, mających usta pełne słów o wielkości narodu polskiego.**

Taka akcja nie jest ideologją w stosunku do akcji, opartej na browningu i dynamicie. Rząd ma obowiązek stosować te środki, które mu prawo w ręce daje.

Fakty te stwierdzają, że są czynniki, które tę broń i amunicję **potrafią puszczać w ruch i doprowadzać do walki z ustrojem siłą a nie ideologją. Jest to pozornie związane z akcją, tak trudną do rozwiązania w Polsce — z akcją antysemicką, jedną z najtrudniejszych w Polsce. Mówca podtrzymuje dotychczasową swoją ofertę, że jeżeli ktoś znajdzie sposób rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce, to piłsudczycy, jako** starzy realizatorzy ten projekt zrealizują. **Jednak w tych pismach i ulotkach nigdy programu nie było, a w wyniku rozruchów na tle antysemickiem polski policjant i polski chłop idą do szpitala albo gryzą ziemię. (Oklaski).**

Sprawy społeczne i gospodarcze mają związek ścisły z wewnętrzno - politycznemi, z tem co nazywamy łącznie siłą państwa. Czynnikiem siły państwa jest też niewątpliwie stosunek dziejących się w niem spraw do zagadnienia sprawiedliwości społecznej. **Dlatego mówi się dzisiaj o przebudowie ustroju rolnego nietylko z punktu widzenia miljonów ha, miljonów złotych i miljonów głów ludzkich, ale z punktu widzenia poczucia sprawiedliwości, szczególnie zaostrzonego w chwili obecnej wobec niemożności odpływu ze wsi rąk roboczych.** Ta sprawa wpływa wydatnie na moment, który nazywamy siłą obronną państwa. (Oklaski).

„Lewiatan“ i „wieloryb“

W dalszym ciągu swego przemówienia referent generalny polemizował z wywodami posła Wierzbickiego. „Lewjatan“, praojciec „wieloryba“, mówi potężnie ilekroć chodzi o zagadnienie rentowności, ale gdy chodzi o inicjatywę prywatną, jaką „Lewiatan“ wykazał, to okazuje się, że to malutka szprotka a nie wieloryb.

P. Wierzbicki zażartował z tego, że każdy minister przemysłu i handlu zabiera się do zniżki cen i nic z tego nie wychodzi. To są żarty, które nie trafią na uśmiech w społeczeństwie, bo społeczeństwo jest głodne i oburza się.

Poseł Wierzbicki w jednym zawinił, mianowicie okazał się największym i najskrajniejszym etatystą, albowiem z jego przemówień wynika, że ma pretensje do rządu o to, że rząd nie stworzył inicjatywy prywatnej, że rząd nie proteguje inicjatywy prywatnej .

To jest sprzeczne z samem pojęciem słowa inicjatywa. Przerosty państwowe i tym podobne są szkodliwe, ale jest ich doprawdy nie tak dużo, aby „wieloryby“ miały na wytłomaczenie, że dotychczas nie potrafiły inicjatywą prywatną nic zrobić. Co się tyczy ubezpieczeń to niewątpliwie są one rozbudowane według przesadnej tendencji, która idzie na to, by państwo wszystkim wszystko zabezpieczyło. To są przerosty, datujące się z okresu dobrej konjunktury.

Wicemarszałek Miedziński kończy swe przemówienie, apelując do izby, aby zechciała uchwalić ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym oraz rezolucjami w myśl uchwał komisji budżetowej.

Mowa referenta generalnego przerywana była w wielu miejscach żywemi oklaskami, a po zakończeniu przemówienia rozległy się również huczne brawa.

Odpowiedź posła Wierzbickiego

W związku z wywodami referenta generalnego przemawiał jeszcze poseł Wierzbicki, który podkreślił, że **przemysł troszczy się o to, aby zdobyć obstalunki i dać przez to pracę robotnikom.** Jeśli chodzi o zarzut braku inicjatywy prywatnej, mówca zauważa, że cały przemysł zniszczony przez wojnę został odbudowany dzięki inicjatywie prywatnej. Mówca zakończył zapewnieniem, że tylko zbiorowym wysiłkiem wszystkich odbudowane być może życie gospodarcze Polski.

Referent generalny głosu już nie zabierał, natomiast przemówił jeszcze dla wyjaśnienia poseł Żeligowski, poczem **ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym przyjęto en bloc.**

(Dalszy ciąg na str. 9-ej).

Posłowie w obronie emerytów

Rząd powoła komisję, która zbada zagadnienie emerytur

Warszawa, 27 lutego.

(B) Komisja budżetowa sejmu zajęła się dziś wieczorem wnioskami posłów Pochmarskiego, ks. Lubelskiego i Hofmana, występujących w obronie emerytów i zmierzających do przywrócenia dawnego stanu, który w dziedzinie emerytur obowiązywał przed ostatniemi nowelizującemi przepisami Prezydenta R. P.

Z oświadczenia przedstawiciela rządu wiceministra skarbu Lechnickiego wynika, że rząd nie może pójść po linji żądań wymienionych posłów. Przyczyną tego jest stan finansów państwa.

P. Lechnicki zapowiedział natomiast że zagadnienie emerytur zarówno pochodzących z państw zaborczych, jak i emerytur polskich zostanie szczegółowo zbadane przez specjalną komisję i wówczas rząd zwróci sie do sejmu o ostateczne uregulowanie tej sprawy.

KRONIKA

Luty **28** Piątek

Dzis Romana W. P.
Jutro Romana Op.

—:—

Wschód słońca	6.25
Zachód słońca	17.17
Wschód księżyca	8.51
Zachód księżyca	00,41
Długość dnia	10.48
Przybyło dnia	3.01

Drobne wiadomości

OBNIŻKA OPŁAT W PROSEKTORJUM została postanowiona przez p. prez. Głazka na wniosek wydziału zdrowia publicznego. Za sekcję kliniczną opłaty wynosić będą zł. 22 (daw. zł. 24), za rozbiór histopatologiczny zł. 10 (dawn. zł. 15), za badanie preparatów bakterjologicznych zł. 2.50. Opłaty te wchodzą w życie z dniem 1 kwietnia r. b. Od opłat tych zwolnieni są mieszkańcy Łodzi, którzy nabyli prawa ubogich.

***

Zmiana godzin urzędowania inspekcji budowlanej wchodzi w życie z dniem 1 marca r. b. Od dnia tego inspektorzy budowlani i referenci inspekcji budowlanej Zarządu m. Łodzi przyjmować będą interesantów między godz. 11,30 do godz. 1-ej po poł.

***

22,287 BEZROBOTNYCH korzystało z zasiłków ustawowych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi w okresie od 10 do 22-go lutego r. b. Wśród nich było 1.704 nowouprawnionych. W porównaniu z okresem poprzednim stan liczbowy pobierających zasiłki ustawowe zmniejszył się o 3.110 osób.

***

OBNIŻKA OPŁAT ZA ANALIZY wejdzie w życie z dniem 1-go kwietnia roku bież. Od tego dnia Miejska Pracownia Bakterjologiczna w Łodzi pobierać będzie za analizę krwi metodą Wassermana zł. 3 (poprzednio zł. 6), za analizę bakterjologiczną — zł. 2.50 (poprzednio zł. 3.60). Za analizy, służące do rozpoznawania chorób ostro zakaźnych opłaty nie będą pobierane. Osoby, które nabyły prawa ubogich będą zwolnione od opłat.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź Miasto II urzędować będzie dziś o godzinie 8 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165. Na komisję tę powinni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 11, 13 i 14 komisarjatów policji.

Aresztowanie włamywaczy

Notowane w ostatnich tygodniach liczne kradzieże specjalnie w sklepach spożywczych potwierdziły przypuszczenia władz, że w mieście działa **jakaś dobrze zorganizowana banda złodziejska,** wyspecjalizowana w tego rodzaju kradzieżach.

Toteż po każdem włamaniu do sklepu władze ze szczególną energją prowadziły dochodzenie, by wreszcie **położyć kres panoszącym się włamaniom.**

Wczoraj do sklepu spożywczego Symchy Fryda, przy ul. Kilińskiego 223 włamali się znów złodzieje i wynieśli lepszych artykułów za około tysiąc złotych.

Tym razem złodzieje nie uszli bezkarnie. Dochodzenie doprowadziło do **ujęcia czterech sprawców włamania,** którymi są Władysław Michalak, Władysław Kostrzewa, Bolesław Kostrzewa i Czesław Jóźwiak. Cześć skradzionego towaru znaleziono w mieszkaniach złodziei, którzy zostali osadzeni w areszcie.

Niewątpliwie to aresztowanie doprowadzi do ujęcia dalszych złodziei sklepowych.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kona i S-ki (Plac Kościelny 8), A. Charemzy (Pomorska 12), W. Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67), J. Zajączkiewicza i S-ki (Plac Boernera, Z. Gorczyckiego (Przejazd 19), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Prywatna stacja radjowa w Łodzi

nadaje swoje audycje w godzinach wieczornych.—„Speaker" opowiada dowcipy i usiłuje bawić radjosłuchaczów

Radjosłuchacze z okolicy ulic Moniuszki i Sienkiewicza są zdziwieni nad programową „rozkoszą", jaką im od pewnego czasu zgotowuje **tajemnicza stacja nadawcza w godzinach wieczornych.**

Rozpoczyna się to od zgrzytów i szmerów, pisków i tupotów. Następuje jękliwa zapowiedź: **„Tu amatorska stacja krótkofalowa — Maroko — Cejlon".**

„Program" tej stacji składa się z kilku płyt gramofonowych i szeregu okropnych dowcipów. Dla urozmaicenia audycja przeplatana jest pogwizdywaniem i rozmówkami rozbawionych nadawców. „Speaker' zapewnia nas wreszcie **„że już późno, że czas spać"** — słyszymy szereg ziewnięć (autentyczne!) i znów fantastyczną zapowiedź: **„Tu amatorska stacja itd.".**

Nikt nie miałby napewno nic przeciwko tego rodzaju zabawom, gdyby stacja była sterowana kryształem to znaczy, **że długość jej fali byłaby mniej lub więcej umiejscowiona w odbiornikach.** Lecz jest niestety inaczej. Stacja **„siedzi" na pełnym zakresie fal ultrakrótkich i opanowała nawet cały zakres fal średnich i długich.** Nawet przy wyłączeniu anteny „stacja" daje się we znaki.

Dowiadujemy się, że rozgłośnia Polskiego Radja zwróciła się do władz pocztowo - telegraficznych z prośbą unieszkodliwienia tego rodzaju wybryków w eterze.

Jakie świadczenia przysługują

ubezpieczonym pracownikom umysłowym

Wobec tego, że ogół ubezpieczonych pracowników umysłowych nie orjentuje się dostatecznie w uprawnieniach, przysługujących im z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, co następuje:

W ubezpieczeniu na wypadek braku pracy przysługują pracownikom umysłowym następujące świadczenia: 1) **zasiłek pieniężny, 2) opłacanie składek za ubezpieczenie na wypadek choroby: 3) zapomogi na podróż do miejsca nowego zatrudnienia i 4) opłaty za uzupełnienie wyszkolenia zawodowego.**

Podstawę wymiaru zasiłku spowodu braku pracy stanowi **przeciętna płaca w ostatnich 12 miesiącach składkowych przed utratą zajęcia.**

Zasiłek składa się z zasiłku zasadniczego i rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi dla samotnych 30 procent, a dla utrzymujących rodzinę 40 procent podstawy wymiaru zasiłku.

Zasiłek rodzinny wynosi 4 proc. podstawy wymiaru na każdego niezarobkującego i pozostającego na utrzymaniu ubezpieczonego członka jego rodziny. Na okres przejściowy wysokość zasiłków spowodu braku pracy zmniejszona została w sposób progresywny od 5 do 25 procent.

Przez czas pobierania zasiłku spowodu braku pracy, pracownicy umysłowi ubezpieczeni są na **wypadek choroby we właściwych ubezpieczalniach społecznych na koszt ZUS,** z ubezpieczenia tego korzystają również bezrobotni pracownicy umysłowi, którym odmówiono zasiłków z tego powodu, że w ostatnio wykonywane mzatrudnieniu nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia.

Pozostający bez pracy pracownik umysłowy który otrzymał zajęcie poza miejscem poprzedniego zatrudnienia lub zamieszkania, **ma prawo do zapomogi na podróż,** odpowiadającej kosztom przejazdu ubezpieczonego i jego rodziny do miejscowości, w której otrzymał zajęcie W wypadkach, gdy ubezpieczony nie może znaleźć odpowiedniego zajęcia z braku dostatecznego przygotowania do obranego zawodu **ZUS uprawniony jest zobowiązać bezrobotnego do uzupełnienia swego przygotowania przez uczęszczanie na wskazane kursy lub do szkoły zawodowej.** Opłaty, związane z tem, ponosi ZUS., a uczęszczanie do szkoły nie pozbawia ubezpieczonego prawa do zasiłków spowodu braku pracy.

Wycieczka inauguracyjna M.S. „Batory"

Gdynia — Ameryka. Linje Żeglugowe S. A. donosi, że odjazd wycieczki inauguracyjnej M/S „Batory nastąpi z Triestu w dniu 21 kwietnia r. b., poczem nazajutrz statek zawinie do Dubrovnika w Jugosławji na postój całodzienny. Przyjazd do Barcelony nastąpi w sobotę dnia 25 kwietnia r. b. zrana, skąd statek odpłynie wieczorem i kontynuować będzie dalszą drogę bez ziman via Casablanca — Funchal (Madera) — Lizbonę — Londyn i Kanał Kiloński do Gdyni.

Wycieczka cieszy się dużem powodzeniem, pozostaje jednak jeszcze pewna ilość wolnych miejsc.

Przejazd kolejowy odbędzie się specjalnemi pociągami bezpośrednio z Katowic do Triestu. Odjazd z Katowic nastąpi w godzinach rannych w dniu 20 kwietnia r. b.

Przygotowania do strajku włókniarzy

W związkach odbywają się zebrania delegatów fabrycznych

W dalszym ciągu trwają przygotowania do mającego rozpocząć się w dniu 2 marca strajku włókniarzy, który, zgodnie z uchwałą przedstawicieli związków zawodowych, ma objąć fabryki, niehonorujące umowy zbiorowej oraz te firmy, które umowy nie podpisały.

Onegdaj i wczoraj odbywały się w poszczególnych związkach zawodowych zebrania delegatów fabrycznych, którzy składali sprawozdania z sytuacji, komunikując, czy umowa zbiorowa jest w danej fabryce przestrzegana, czy łamane są ustawy socjalne itd.

Na podstawie tych sprawozdań o**pracowano dokładną liste zakładów przemysłowych, w których ma się rozpocząć strajk w nadchodzący poniedziałek.**

Na zebraniach delegatów fabrycznych opracowano także postulaty, jakie zostaną wysunięte pod adresem poszczególnych fabryk, nieprzestrzegających warunków umowy zbiorowej.

Pozatem związki zawodowe wyłoniły już komisje strajkowe, które od dnia 2 marca czuwać będą nad wykonaniem uchwał. Opracowano także i wręczono delegatom fabrycznym szczegółowe instrukcje.

* * *

Jak wiadomo, w Łodzi trwa od szeregu dni **strajk bronzowników.**

Ponieważ zwołana przed kilku dniami konferencja nie dała rezultatu, bronzownicy zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie ponownej konferencji.

Inspektor pracy przychylił się do prośby i wyznaczył konferencje na środę przyszłego tygodnia.

* * *

Przed kilku dniami wybuchł **strajk okupacyjny w zakładach Bełchatowskiej Manufaktury,** który objął 400 robotników. Powodem zatargu było niehonorowanie taryfy płac, obniżanie zarobków robotniczych oraz zatrzymywanie zarobków.

Wczoraj zatarg został zlikwidowany. Firma zobowiązała sie uregulować zaległości i przestrzegać warunków umowy zbiorowej, wobec czego robotnicy powrócili do pracy. (k)

Zatarg w przemyśle pończoszniczym

Konferencja nie doszła do skutku.—W niedzielę zapadnie decyzja

Zatarg w przemyśle pończoszniczym w Łodzi wszedł w ostrą fazę, co może doprowadzić do wybuchu strajku, przyczem akcję podjęli zarówno kotoniarze, jak i robotnicy, pracujący na okrągłych maszynach.

Na wczoraj zwołana została do inspekcji pracy konferencja, celem rozpatrzenia postulatów kotoniarzy, domagających się uzupełnienia umowy zbiorowej, płacenia robotnikom za postoje, jak to ma miejsce w przemyśle włókienniczym, udzielania kotoniarzom urlopów w okresie letnim t. j. podczas słabszego sezonu i t.d.

Konferencja wczorajsza nie doszła jednak do skutku, gdyż związek przemysłowców nadesłał list, iż przedstawiciele zarządu nie mogą się stawić, gdyż jeden z nich jest chory, a drugi nieobecny.

W związku z tem zwołane zostało na nadchodzącą niedzielę, do lokalu przy ul. Nawrot 23 ogólne zebranie kotoniarzy którzy **powezmą decyzję co do dalszej akcji, jaka zostanie podjęta w razie negatywnego rezultatu ponownej konferencji, mającej się odbyć w dniu 3 marca r. b.**

Jeżeli natomiast chodzi o przemysł pończoszniczy, produkujący na maszynach okrągłych, to **robotnicy uchwalili już podjąć strajk,** ponieważ nie wszyscy przedsiębiorcy podpisali umowę zbiorową.

Na ogólnem zebraniu, jakie odbędzie się również w nadchodzącą niedzielę w lokalu O.K.Z.Z. przy ul. Narutowicza 50, ustalony zostanie termin rozpoczęcia strajku. (k).

CASINO | EUROPA
Pocz. 4, 6, 8, 10.
Najpiękniejsza operetka Fr. LEHARA
EWA
Magda Schneider — Hans Moser
Najnowsze arcydzieło prod. 1936
Burłak z nad Wołgi
reż. Wł. Striżewskiego. W r. gł. Inkiszynow

SALA FILHARMONJI
tel. 213-84
Dziś w piątek, dn. 28 bm. o godz. 8.30 wiecz. Jedyny gościnny występ światowej sławy japońskiej śpiewaczki
TEIKO KIWY w 3 aktowej operze Pucciniego
MADAME BUTTERFLY ze współudziałem wybitnego zespołu Polskiej Opery Ludowej z Warszawy
Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

W ciągu jednego dnia zdobył sławę

Nazwisko górnika Stachanowa stało się symbolem w Rosji sowieckiej.—Rozmowa z „bohaterem pracy"

Moskwa, w lutym.

Trudno znaleźć jeszcze jednego człowieka, którego nazwisko stało się pojęciem w ciągu niespełna sześciu miesięcy, człowieka, który urósł do rozmiarów legendy dla wielomiljonowych rzesz.

Czy istnieje lotnik, bohater sportowy gwiazda filmowa, zwycięski generał, którzy chociażby w przybliżeniu mogliby porównać swą sławę z rozgłosem, jaki zyskał Stachanow?

Żadne porównanie nie wytrzymuje krytyki. Albowiem bardziej fantastyczne niż wielkość jego sławy jest jej historja. **Sława ta zrodziła się w ciągu jednego dnia.** Przed sześciu miesiącami Stachanow był jeszcze zwykłym górnikiem w Zagłębiu Doneckiem na Ukrainie. Dziś nazwisko jego jest **wielokrotnie wymieniane w każdej gazecie sowieckiej, w każdym artykule, w każdej wzmiance.** We wszystkich szkołach, urzędach, na wszystkich ulicach — **plakaty, hasła z nazwiskiem Stachanowa.** Od Mińska do Władywostoku, w chatach rybackich nad brzegami północnych mórz lodowych i w miastach Buchary — **wszędzie, każde dziecko zna już to nazwisko.** Istnieje już ruch, zwany „stachanowszczyzną", są już „stachanowcy", „dni Stachanowa" i „tygodnie Stachanowa".

Spotkaliśmy się na korytarzu nowego hotelu „Moskwa". Hotel ten, dopiero niedawno otwarty i posiadający 1000 pokoi, jest symbolem nowej Moskwy i posiada całkiem **„amerykański" komfort.** Gdy wysiadłem z windy na czwartem piętrze, wpadłem w korytarzu na stos paczek, książek, waliz, aparatów, płyt itp. Wśród tego bałaganu stał jakiś człowiek, starając się uporządkować to wszystko.

Zastanawiając się na tem, jak przedostać się poprzez tę piramidę, zwróciłem nań uwagę i poznałem go odrazu:

— Towarzysz Stachanow?...

— Pan chciał ze mną pogadać?... Dzwoniono do mnie w tej sprawie... Ale to się nie da, niestety, zrobić... Za godzinę muszę wyjechać....

Mówił z pewnem onieśmieleniem. Zbliska wyglądał młodziej. Blada twarz miękko zarysowane usta, jasne, nieco rozmarzone oczy, jasne włosy — w czystem, lecz wytartem ubraniu czynił raczej wrażenie studenta.

Skinął na mnie głową i obładowany pakami skierował się w stronę pokoju, tak samo zawalonego książkami i paczkami. Młoda, kruczowłosa kobieta przyjrzała mi się nieufnie:

— Za godzinę wyjeżdżamy, on jeszcze nic nie jadł przez cały dzień, ani śniadania ani obiadu, a teraz znowu nie dajecie mu spokoju!...

Stachanow uśmiechnął się i wzruszył przepraszająco ramionami. Zaczął opowiadać o swej przeszłości, o tych czasach, gdy był jeszcze chłopem. W 1928 roku zamierzał kupić konia. Czasy były wtedy bardzo ciężkie. Udał się więc do Donbassu, by tam coś zarobić. Wielu chłopów tak robiło.

— A gdy zarobił już pan pieniądze, potrzebne na kupno konia?

— Wtedy tak mi przypadła do gustu praca w kopalni, że zostałem jako zwykły górnik. No, a w tym roku, to było latem...

— 31 sierpnia...

— Tak, może to było ostatniego dnia sierpnia... Dawno już zastanawialiśmy się nad tem, w jaki sposób można byłoby podnieść ilość wydobywanego węgla. Próbowaliśmy różnych sposobów, ale nic z tego nie wyszło. Wtedy wpadło mi na myśl, że **mogliśmy więcej węgla wydobywać, gdybyśmy pracowali systematyczniej...** Ja, naprzykład, odrąbywałem węgiel kilofem i sam potem musiałem odrąbany węgiel zgarniać... Więc moja inowacja polegała na tem, **żeśmy pracowali w trójkę: — ja rąbałem, a dwaj inni w międzyczasie uprzątali odrąbany węgiel i w ten sposób posuwaliśmy się wzdłuż korytarza.** Pierwszego dnia mój system dał zamiast 7 tonn węgla — 102 tonny;... Wprawdzie pracowaliśmy w trójkę, ale mimo to sukces był wielki...

Stachanow niechętnie mówił o sobie i o swej pracy.

— I już następnego dnia wszystkie pisma zamieściły wiadomość o pańskim rekordzie?

— Tak, początkowo nikt nie chciał wierzyć, ale następnego dnia prześcignął mnie już inny górnik, pracując według mojej metody. Wtedy ja również udoskonaliłem moją pracę i **doszedłem do dziennej wydajności 112 tonn.**

Dnia 2-go września nazwisko Stachanowa ukazało się poraz pierwszy w prasie. W trzy dni potem nazwisko to znane już było wśród wszystkich górników, robotników, żołnierzy, lotników, profesorów i in.

Dnia 9-go grudnia „stachanowizm" osiągnął kulminacyjny punkt rozwoju: **— tego dnia Stachanow odznaczony został orderem sowieckim.** Ale wtedy Stachanow nie był już jedynym „stachanowcem", gdyż wraz z nim **odznaczono 42 innych „bohaterów pracy" — inżynierów, górników, robotników, malarzy, artystów i inn.** A na specjalnym kogresie, odbytym w połowie grudnia, zebrało się już **kilkuset „stachanowców".**

Dzwoni telefon. Żegnam się.

— Jak się pan właściwie czuje wobec tej nagłej sławy? — zapytałem, ściskając jego dłoń na pożegnanie. — Czy pan wie, że nazwisko pańskie znane jest również zagranicą?...

— Tak — odpowiedział nie wykazując zbyt wielkiego wzruszenia. — **Ludzie dużo piszą...**

— Najgłówniejsze jest to — wtrąca pani Stachanowa — **że jutro człowiek znowu będzie w domu i wróci do normalnego stanu...**

Stachanow położył dłoń na jej ramieniu:

— Za godzinę wyjeżdżam... — i zwracając się do mnie dodał: — Musi nieco potrwać, zanim ja to wszystko przeczytam...

I spojrzał na pliki ksiąg, leżących na podłodze.

Teraz Stachanow będzie miał dość czasu na czytanie. — Jak wiadomo, **wstępuje on obecnie jako student do „Akademji Przemysłowej" w Moskwie.**

LEO LANIA.

Nagrody za uprzejmość

wyznaczył dla urzędników komitet popierania turystyki we Francji

Komitet dla popierania turystyki we Francji wyznaczył nagrody w ogólnej sumie 25.000 franków, które będą rozdzielone między urzędników celnych, **odznaczających się taktem, inteligencją i grzecznością** przy pełnieniu swych funkcyj. Nagrody będą wręczone tym, których wskażą sami pasażerowie, jako wyjątkowo uprzejmych. Takie same nagrody przewidziane są **dla konkuktorów i urzędników kolejowych,** wyróżniających się taktem i usłużnością w stosunku do pasażerów. Należy przytem zaznaczyć, iż komitet paryski projektuje **wyróżnianie i nagradzanie urzędników stykających się bezpośrednio z publicznością** w czasie podróży, jako instytucję stałą. Chodzi tu bowiem o wywieranie stałego wpływu pedagogicznego na personel celny i kolejowy, tak, aby podróżni, a zwłaszcza cudzoziemcy, nie mieli powodu do uskarżania się na nadmiar biurokratyzmu, opryskliwość, nieusłużność funkcjonarjuszy instytucyj, wyrabiających złą lub dobrą opinję krajowi, który odwiedzają turyści z zagranicy.

Jest to dobrze i trafnie pomyślana inicjatywa, której ostateczny wynik **może zaważyć w niemałym stopniu na frekwencji turystycznej** i dobrobycie miejscowości wycieczkowych, uzdrowiskowych. Ujmując akcję w ramy szerokiej propagandy, komitet paryski wyznaczył dalej **trzy nagrody w wysokości 25, 15 i 10.000 franków** dla zagranicznych pisarzy i dziennikarzy, którzy ogłoszą w prasie lub w wydawnictwach swoich prace, szkice lub serje artykułów o Francji z punktu widzenia turystyki, warunków klimatycznych, termalnych miejscowości odpoczynkowych, uzdrowiskowych etc.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 28 lutego 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.50: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.40 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Gdzie słońce nie sięga" — obrazek z kopalni węgla. 12.40—13.25 Koncert z udziałem solistów — płyty. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—13.35 Z rynku pracy. 13.35—14.30 „Podróż po Polsce" — płyty. 14.30—15.12. Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.00. „Wieniec pieśni śląskich" w wykonaniu Orkiestry Dętej Kolejarzy Śląskich pod dyr. Henryka Niczego (z Katowic).

16.00—16.15: Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kapelana Michała Rękasa.

16.15—16.45 Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (tr. ze Lwowa).

16.45—17.00. „Co Łososiowa i Węgorzyca opowiadały sobie ciekawego?" — opowiadanie przyrodnicze dla dzieci — wygłosi Józef Gliksman.

17.00—17.15. „Skarby Polski" — „Bazalty i granity" — odczyt wygłosi dr. Zbigniew Sujkowski.

17.15—17.20. „Minuta poezji" — Wiersze Stanisława Rogowskiego.

17.20—17.50. Arje i pieśni w wykonaniu Enrico Caruso — płyty.

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.30: Stefan Malinowski: Trio a-moll na skrzypce, wiolonczelę i fortepian w wykonaniu Ireny Dubiskiej, Zofji Adamskiej i Ignacego Rosenbauma.

18.30—18.40. „Asortyment sklepu detalicznego" — pogadanka dla kupców — wygłosi mgr. Jan Goliński.

18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.

18.45—19.00 Polska muzyka popularna — płyty.

19.00—19.10. „Za nasze 22 i pół grosza" — felieton — wypowie Kazimierz Łukieński.

19.10—19.20. Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35 Koncert reklamowy.

19.35—19.40. Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne. — Komunikat śniegowy z Krakowa.

19.50—20.00: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.

20.00—23.00. „Manru" — opera Jana Ignacego Paderewskiego. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Obsada: Zofja Fedyczkowska, Wanda Wermińska, Stanisław Drabik, Stanisław Znicz, Eugenjusz Maj — Dyrekcja: Adam Dołżycki

W przerwie I-ej: Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej.

W przerwie II-ej: Skrzynka techniczna wypowie red. Wacław Frenkel.

23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.10. BRNO. Muzyka salonowa.

17.00. ANGLJA (Nat. Progr.) Koncert symf.

17.30. WIEDEŃ. Pieśni i ballady.

19.40. BUDAPESZT. Muzyka salonowa.

19.45. MOSKWA (WCSPS). Koncert symf.

20.00. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.

21.00. MEDJOLAN. Koncert symfoniczny z udz. pianisty Carlo Zecchi.

21.05. BUDAPESZT. „Acis i Galatea" — opera Haendla.

22.15. RZYM. Koncert solistów.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś jubileusz Antoniny Dunajewskiej.

Dziś w piątek o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w Teatrze Miejskim piękna uroczystość: zasłużona i utalentowana artystka Antonina Dunajewska święcić będzie jubileusz 30-lecia pracy artystycznej. Antonina Dunajewska wystąpi w wybornej sztuce Bus Feketego „Trafika pani generałowej".

W sobotę i w niedzielę o godz. 8,30 wiecz. sztuka Maksyma Gorkija „Jegor Bałtyszow" będąca plastycznym przekrojem nastrojów i stosunków panujących wśród plutokracji rosyjskiej u schyłku wielkiej wojny.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Trafika pani generałowej" po cenach zniżonych.

„DAMY I HUZARY" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: pełna romantycznego wdzięku i kawaleryjskiego rozmachu komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary" w reżyserji Józefa Leśniewskiego.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. urocza bajka dla dzieci „Beksa" urozmaicona mnóstwem barwnych i efektownych wstawek. Ceny na oba te widowiska zniżone.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

W piątek z powodu generalnej próby z wodewilu „Robert i Bertrand" teatr nieczynny.

W sobotę o godz. 8,15 wiecz. premjera wodewilu w 3-ch aktach p. t. „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje" w reżyserji p. Romana Urbańskiego.

W niedzielę o godz. 4.15 „Robert i Bertrand" o godz. 8,15 wiecz. po raz ostatni „Pan Minister na inspekcji".

SUKCES MORISA SZWARCA.

Moris Szwarc, przebywający obecnie na gościnnych występach w łódzkim teatrze „Rozmaitości" odniósł sukces w sztuce I. Zyngera „Josie Kałb". Przedstawienia odbywają się codziennie o godz. 9-ej wiecz.

DZIŚ „MADAME BUTTERFLY" Z UDZIAŁEM ŚPIEWACZKI JAPOŃSKIEJ TEIKO KIWA.

Dziś dnia 28 bm. wystąpi jedyny raz na scenie Filharmonji śpiewaczka japońska, pani Teiko Kiwa w roli tytułowej opery Pucciniego „Madame Butterfly."

WYSTAWA OBRAZÓW N. SZPIGLA.

Niesłabnącem powodzeniem cieszy się wystawa prac znanego art.-mal. N. Szpigla, mieszcząca się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90.

Znaczna frekwencja świadczy wymownie o zainteresowaniu ze strony łódzkich amatorów sztuk plastycznych, zwłaszcza duże uznanie mają pejzaże i rodzajowe obrazki z Kazimierza.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 11-ej zrana do wieczora.

ODCZYT MUZYCZNY REDAKTORA M. CENTNERSZWERA Z WARSZAWY W TOW. MUZ. „SZIR".

Dziś w piątek, dn. 28 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali Tow. Muz. „Szir" przy ul. Narutowicza 32 ceniony krytyk muzyczny „Naszego Przeglądu" p. redaktor M. Centnerszwer z Warszawy wygłosi odczyt o życiu i twórczości G. F. Händla oraz omówi oratorjum „Izrael w Egipcie", które Tow. „Szir" wystawia w środę, dn. 4 marca w sali Filharmonji.

Wejście na odczyt dla członków i gości bezpłatne.

Przerwany spektakl

Zapustowa premjera szekspirowskiego „Wieczoru Trzech Króli" w warszawskim Teatrze Polskim zakończyła się — a właściwie przerwana została — epizodem iście karnawałowym.

Po drugim akcie wyszedł przed kurtynę reżyser i oświadczył, że jeden z aktorów, korzystając z łaskawej tradycji a także z nastroju roli i sztuki, która jest komedją zabawnych omyłek, zapuścił się zbyt daleko w zabawę, bynajmniej nie suchą, tak, że przedstawienie... **trzeba przerwać.**

I przerwano. Rozbawiona publiczność przybyła w tym samym komplecie nazajutrz do teatru.

Nazwisko tego głównego bohatera „Wieczoru Trzech Króli" podamy, bo nie straci w ten sposób sympatji publiczności, i dlatego, że.... zdradziła go i tak obecność zastępcy na afiszu w następnych przedstawieniach.

Mianowicie Karczewski zastąpił w roli Chudogęby pełnego temperamentu **Władysława Grabowskiego.**

PLACE BUDOWLANE

w rozwijającej się miejscowości uzdrowiskowej korzystnie do nabycia. Informacji udziela:

Dyrekcja Dóbr Rycerskich i Zakładu Zdrojowego, Jastrzębie Zdrój. Telefon Nr. 2.

Teatr Rozmaitości tel. 112-25.

Tylko 14 występów „JOSIE KALB" z Morisem Szwarcem

Dziś o godz. 9 wiecz.

Gdzie kucharek sześć...

Za dużo jest w Łodzi organizacyj

Stowarzyszenia, które nie odbywają wogóle zebrań.—Związki „konkurencyjne" o identycznych celach. — Nie rozpraszać energji społecznej

Od dłuższego już czasu daje się zaobserwować w kraju przerost organizacyj społecznych, zjawisko z wielu względów niekorzystne, rozpraszające energję, inicjatywę i zasoby gotówkowe organizacyj na drobne odcinki pracy, na wewnętrzne tarcia i walki, na zaspakajanie osobistych ambicyjek ze szkodą dla całości pracy społecznej. Ten stan rzeczy skrytykowany został zresztą z trybuny sejmowej przez szefa rządu p. premjera Zyndram-Kościałkowskiego.

„Organizacje społeczne — mówił p. premjer, — mające za cel pracy taką czy inną potrzebę Państwa sa najbardziej zdrowym wyrazem zbiorowego wysiłku ambicyj i poczucia obowiązku, zbiorowej ofiarności dla służby publicznej.

Przyznać jednak należy, iż żywiołowa praca społeczna w Rzeczypospolitej, godna w zasadzie najwyższego poparcia, nie jest przecież wolna od szeregu charakterystycznych właściwości ujemnych.

Zbyt szeroką falą rozlewa się życie organizacyj społecznych w Polsce. Nasz temperament i niepohamowany indywidualizm ujawnia ją się specjalnie w przeroście ilościowym organizacyj społecznych. Powstają niejednokrotnie i wegetują organizacje nie niezbedne, słabe, nieżywotne, zrodzone często jedynie dla dogodzenia ambicji osobistej „pana prezesa" lub dla konkurencji z pokrewnem stowarzyszeniem. Praca rzeczowa, sprawa dobra ogólnego zostaje zapomniana w chaosie własnych ambicyjek. Te właśnie organizacje, nietylko, że nie przynoszą żadnego pożytku ale rozkradają wręcz kapitał wysiłku i dobrej woli społeczeństwa. W następstwie tego stanu rzeczy wyłania się chaos, brak planu pracy, wzajemne następowanie na pięty i brak współdziałania. Praca społeczna zamiast skupiać się i potężnieć rozproszkowuje sie i słabnie".....

W związku z przemówieniem p. premjera na terenie województwa łódzkiego powstały specjalne komisje międzyorganizacyjne, których zadaniem **jest łączenie organizacyj pokrewnych, badanie celowości niektórych organizacyj, skupianie i łączenie ich.**

O przeroście organizacyj na terenie Łodzi naprzykład świadczy dobitnie ich zawrotna niemal ilość.

Ogółem w łódzkiem starostwie grodzkiem zarejestrowanych jest stowarzyszeń polskich 286, 14 oddziałów i 13 organizacyj zgłoszonych. Organizacyj niemieckich jest: 67 samodzielnych, 2 oddziały i 4 zgłoszone, żydowskich— 152 samodzielne, 36 oddziałów i 3 zgłoszone. Łącznie 500 organizacyj. W skład tych organizacyj wchodza już jednak stowarzyszenia o wyższej użyteczności publicznej, gospodarcze, zawodowe, robotnicze, oświatowe, śpiewacze, filantropijne, polityczne, b. wojskowych, sportowe, młodzieżowe i inne, których charakteru niepodobna określić. Nie są objęte temi cyframi związki zawodowe robotnicze i pracownicze.

Przy podziale na rodzai stowarzyszeń cyfry te przedstawiają sie inaczej. **Stowarzyszeń o wyższej użyteczności publicznej jest w Łodzi zaledwie 9, politycznych — 16, gospodarczych — 98, zawodowych i pracowniczych — 109, filantropijnych aż.... 79, b. wojskowych i P. W. — 29, sportowych — 67, oświatowych.... 104, śpiewaczych i muzycznych — 56, młodzieżowych aż.... 48 i rozmaitych innych — 92".**

Zaznaczyć należy, że spośród tych stowarzyszeń część **nie odbywała wogóle zebrań od dłuższego czasu i istnienie ich jest raczej iluzoryczne,** wprowadzając jednak chaos i zamieszanie w dziedzinę pracy społecznej.

Rzuca się w oczy odrazu **zbyt wielka ilość organizacyj filantropijnych (79)** co sprawia wrażenie, że szereg towarzystw posiada te same cele i pracuje na tym samym odcinku, ale posiada.... **oddzielne zarządy, oddzielne lokale, oddzielne siły pomocnicze biurowe, przyczem składki członków, zamiast pójść na rzeczywiste zaspokojenie potrzeb tych, którym organizacje te mają służyć, idą w większej części na pokrycie kosztów administracyjnych.** Znane bowiem w Łodzi były wypadki, że organizowane imprezy na rzecz pomocy najbiedniejszym przynosiły.... **deficyt, na który wpłynęły znaczne koszty administracyjne i handlowe.** Zbyt wiele jest również organizacyj młodzieżowych (48) w 600-tysięcznem mieście. Organizacyj oświatowych jest 104, która to ilość na tym odcinku pracy społecznej jest stanowczo niezdrowo wysoka i świadczy o rozproszkowaniu wszelkiej prowadzonej akcji.

Akcja koordynacyjna, która zapowiedziana została przez czynniki miarodajne, przeniosła się już częściowo w teren. Wszelkie wysiłki będa szły w tym kierunku, ażeby **uniknąć groźnych skutków lekkomyślnego marnowania wysiłków w jałowej walce konkurencyjnej.** Tam zaś, gdzie się nie da dokonać koordynacji pracy, nastąpi ścisłe rozgraniczenie kompetencyj dla uniknięcia sporów i nieporozumień. Praca ta spadnie na barki międzyorganizacyjnych społecznych komitetów porozumiewawczych. Jak się dowiadujemy, poszczególne organizacje w Łodzi wyłoniły już swych delegatów do tych komitetów porozumiewawczych. (v)

PASTILLES VICHY-ETAT
CUKIERKI DO SSANIA ULATWIAJĄ TRAWIENIE
VICHY ETAT

URUCHOMIENIE NOWYCH POCIĄGÓW

na linjach podmiejskich. — Lepsze połączenie z Warszawą.—Postulaty sfer gospodarczych

W siedzibie przysposobienia kolejowego na dworcu Łódź-Fabryczna odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona zapowiedzianym zmianom w rozkładzie jazdy kolejowej, mającym wejść w życie 15 maja r. b.

Udział w konferencji tej wzięli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych, organizacji gospodarczych, poszczególni naczelnicy wydziałów kolejowych itd. Na konferencję przybył również inż. Djakiewicz, delegowany przez warszawską dyrekcję kolei państwowych.

Z przedstawionego projektu nowego rozkładu jazdy wynika, że jeśli chodzi o Łódź **wprowadzone zostaną nowe pociągi** przeważnie na linjach podmiejskich, natomiast komunikacja między Łodzią a większemi miastami Polski i zagranicą odbywać się będzie nadal w dotychczasowych ramach.

Projektowany rozkład jazdy wprowadza m. in. **pociąg z Łodzi Kal. do Kutna.** Pociąg ten wychodzić będzie o godz. 18.38, a do Kutna przybędzie o godz. 20.23, przyczem będzie on miał połączenie z pociągiem pośpiesznym na Warszawę i osobowym do Warszawy. Wprowadzono także **dodatkowy pociąg** z Kutna **do Łodzi** (wyjazd o godz. 5.18, przyjazd o godz. 7.02.

Uruchomienia tego pociągu domagały się organizacje kupieckie i pracownicze.

Nowy rozkład jazdy wprowadza pozatem **dodatkowe pociągi z Łodzi w kierunku Warszawy, a z Warszawy specjalny pociąg, który będzie kursował jazdą przyśpieszoną; z Warszawy wyruszy on o godz. 13.10 a w Łodzi będzie o godz. 15.26.**

Dokonano również zmian w rozkładzie jazdy Łódź Kal. — Kalisz — Poznań przez wprowadzenie kilku dodatkowych pociągów.

Jedną z większych inowacyj jest **wprowadzenie pociągu na linji Łódź-Fabr. — Skarżysko — Rozwadów,** który mieć będzie połączenie na Busko. Pociąg ten odchodzić będzie z Łodzi-Fabr. o godz. 11.07, przychodzić będzie do Rozwadowa o godz. 18.05.

Nad temi zmianami wywiązała się długa dyskusja, podczas której przedstawiciele Izby Przem. Handlowej stwierdzili, że **nowy rozkład jazdy na kolejach nie jest zupełnie przystosowany do potrzeb życia gospodarczego Łodzi.**

Pozatem w nowym rozkładzie jazdy **niema połączenia ze Lwowem,** dokąd odchodzi tylko jeden wagon, jak również Łódź niema należytej komunikacji z Krakowem, Zakopanem itd.

Przedstawiciel Izby Przem. Handl. oświadczył, że mimo propagowania uzdrowisk polskich **łodzianie nie mają z temi uzdrowiskami odpowiedniego połączenia kolejowego.**

Niedogodne jest również **połączenie z Katowicami i Zagłębiem Dąbrowskiem** ośrodkami przemysłowemi, pozostającemi w ścisłym kontakcie z Łodzią.

W konkluzji przedstawiciele sfer gospodarczych Łodzi postanowili **domagać się przeprowadzenia gruntownej rewizji nowego rozkładu jazdy kolejowej przez wprowadzenie koniecznych zmian które zapewniłyby raz nareszcie miastu naszemu należną komunikację z innemi miastami Polski oraz z zagranicą.**

Przedstawiciel dyrekcji warszawskiej inż. Djakiewicz oświadczył, że wszystkie postulaty Łodzi przedłoży władzom centralnym, celem dokonania odpowiednich zmian i poprawek. (k)

Próba szantażu prasowego

Jak „redaktor" Gibki szantażował p. B., insynuując mu deprawowanie gońca

Pod zarzutem uprawiania szantażu zatrzymany został niejaki Stefan Gibki.

Do wiadomości Gibkiego doszła jakoby „rewelacja" o tem, że p. B. B. — przemysłowiec łódzki, człowiek dobrze sytuowany i znany w mieście — miał deprawować młodych chłopców. Gibki „ustalił" dalej, że ów pan, znany jakoby ze swych anormalnych skłonności, ostatnio zapłonał afektem zboczeńca do gońca w swem przedsiębiorstwie i zdołał z owego chłopca, dzięki sowitym opłatom, uczynić powolne narzędzie zaspakajania swych zboczonych namiętności.

Oczywista, że nikt nie pytał p. B. B., czy „zeznania" chłopca są zgodne z prawdą i **czy wogóle tego chłopca zna.**

Sprawa miała się ukazać w jednym z dzienników zamiejscowych, posiadających swą filję w Łodzi. Nie ukazała się jednak, gdyż jeden z redaktorów pisma, p. Stefan Gibki, zwrócił się do p. B. z zapytaniem — nie o to, czy „rewelacje" są na czemś oparte, lecz — **ile p. B. chce dać, by uniknąć kompromitacji.**

Gibki żądał za milczenie kilku tysięcy złotych. P. B. B. sprawę odraczał, nie mówił ani tak, ani nie, a nie chcąc zrazić sobie Gibkiego i obawiając się z jego strony ataków w druku — w pierwszej chwili nie zawiadamiał władz.

Wreszcie jednak, gdy Gibki zażądał kategorycznie trzech tysięcy złotych, gdy stał się ordynarny — p. B. B., mając świadków tych poczynań szantażowych — **złożył skargę do policji.**

Okazało się, że ów chłopiec — rzekoma ofiara zwyrodnienia p. B. — **wcale nie znał przemysłowca i oczywiście wszystkie swoje „rewelacje" od wołał.**

Sprawa o szantażowanie p. B. znajdzie się niebawem przed sadem.

Najbliższe wycieczki ORBISU:

WIEDEŃ — PRAGA
5. III. zł 95.—

LONDYN, PARYŻ, BRUKSELA
24. III. — zł. 370

DO PALESTYNY
na Pesach i Targi Lewantyńskie. Ulgi dla pp. Lekarzy i Kupców
4. III. 11. III 25. III.

Zapisy Orbis, Piotrkowska 18 i 65, tel. 249-40 i 101-01. 50—1

CAPITOL
Dziś i codziennie
Dawid Copperfield

Plastyka w Łodzi

Wystawa obrazów Natana Szpiegla

Natan Szpiegel próbował początkowo swoich sił w malarstwie olejnem.

Pamiętamy go dobrze z tych czasów — i do dzisiejszego dnia mamy jeszcze pod powiekami jego chagalowskie wykrawki żydowskiego ghetta, posępne zarówno przez swój temat, jak i kolor.

Wszystko w nich było ołowiane, szare, niby dola jego woziwodów i starych nędzarzy.

Po pewnym czasie paleta Szpiegla wzbogaciła się jednak o całe bogactwo nowych kolorów i tonacyj.

Dziś oleje jego („Chłopak z dzbankiem“) są mocno naświetlone, nieledwie jak jego akwarele: a nadmienić trzeba, że Natan Szpiegel przeszedł prawie w zupełności na technikę akwarelową dochodząc w tej dziedzinie do zgoła niebanalnych efektów.

Obok niemałej kultury artystycznej, jednym z najważniejszych jego walorów jest piękna umiejętność łączenia kolorów zimnych i ciepłych.

Jego np. „Dachy“ gdzie artysta udatnie zorkiestrował szereg barw — od zielonych do niebieskich — posiadają wysoką klasę kolorystyczną, abstrahując od szczęśliwie rozwiązanego momentu kompozycyjnego. Ten ostatni szczegół obserwujemy bodaj jeszcze silniej w „Uliczce“.

Ciemne plamy, swoich akwarel, a przedewszystkiem brunatne, artysta werniksuje, skutkiem czego wydobywa z nich jeszcze więcej cienia i tem mocniej każe im grać przy bardziej jasnych tonacjach („Stare domy“).

Wiele kolorystycznych nuansów zamyka w sobie portret „Chłopa w okularach“.

Tyle o obecnej technice malarskiej Szpiegla. Stwierdzić należy, że tak pod względem rozwiązywania problemów kolorystycznych jak i kompozycyjnych Natan Szpiegel poczynił pierwszorzędne postępy: talent jego krystalizuje się, wypowiadając coraz pełniej.

Również i tematyka Szpiegla uległa zasadniczej zmianie.

Z mrocznych zaułków ghetta wymknął się w plener bardziej słonecznego pejzażu. Dziś pasjonuje go głównie architektura.

W wąskich uliczkach starego Kazimierza, wśród jego renesansowych kamienic, gotyckich ruder, szacownych kościołów, harmonijnie, chociaż napozór tak chaotycznie pogmatwanej falistości dachów odnajduje Natan Szpiegel mnóstwo mocno do niego przemawiających tematów.

I umiejętnie, przerzuca potem na swoje płótna, przepuściwszy je przez filtr własnej kultury artystycznej i ekspresji.

Wystawa obrazów Natana Szpiegla (Piotrkowska 90) godna jest zwiedzenia.

M.

Prasa niemiecka w Polsce

znajduje się pod kontrolą niemieckiego ministerstwa propagandy. — Pod płaszczykiem ugody i lojalności

W „Gońcu Warszawskim“ czytamy:

Wykrycie tajnej organizacji hitlerowskiej na G. Śląsku, o czem pisaliśmy już obszernie, wywołało wielkie wrażenie nie tylko w Polsce, ale i zagranicą, a szczególnie w Anglji. Dzienniki angielskie wezwały swych korespondentów warszawskich do nadesłania obszernych i szczegółowych informacyj o działalności hitlerowców śląskich, wymierzonych przeciw państwu polskiemu.

Narazie wiadomo, że **75 hitlerowców osadzono za kratą.** Podczas rewizji w ich mieszkaniach znaleziono dowody, stwierdzające, że nielegalna organizacja hitlerowska prowadziła propagandę za oderwaniem G. Śląska od Polski.

W rozpowszechnianych ulotkach hitlerowcy **zapewniali, że wkrótce nastąpi nowy plebiscyt na Śląsku i że ten plebiscyt zadecyduje o zmianie granic państwa polskiego.** Ulotki nawoływały niemców na G. Śląsku do czynienia

PRYGOTOWAŃ DO PLEBISCYTU.

Charakterystyczne, że w legalnie istniejących bibljotekach niemieckiego „Volksbundu“ znaleziono nielegalne pisma hitlerowskie. Fakty te wskazują, że **trudno przeprowadzić granicę między legalnemi i nielegalnemi organizacjami hitlerowskiemi na G. Śląsku.** Wszystko przemawia za tem, że obie formy ruchu hitlerowskiego **wzajemnie się wspomagały i ze sobą współdziałały.**

W kołach politycznych wskazują, że wykrycie tajnej organizacji hitlerowskiej nastąpiło w kilkanaście dni po słynnej mowie dyktatora gospodarczego Niemiec, Schachta, który w mowie swej kwestjonował prawa Polski do G. Śląska.

Ale i inne zjawiska musiały zachęcać niemców, zamieszkałych w Polsce do takiej roboty. Z rewelacji „Robotnika“ opinja publiczna dowiedziała się, **że 25 pism niemieckich, wychodzących w Polsce, podlega kontroli niemieckiego ministra propagandy Goebelsa.**

Fakty powyższe rzucają potężny snop światła na

STOSUNEK NIEMIEC DO POLSKI

i wyjaśniają, jak pewne czynniki niemieckie pojmują ugodę polsko-niemiecką i „dobre stosunki“ między obu państwami. Gdy się przy sposobności przypomni **zatarg o sumy należne Polski za tranzyt niemiecki przez Pomorze,** zatarg, który nie ujawnił dobrej woli Niemiec w stosunku do Polski, to otrzymamy pełny obraz stosunków polsko-niemieckich.

Okazuje się, że Niemcy w swoisty sposób **wyzyskują ugodę polsko-niemiecką, zawartą przed dwoma laty, dla swoich celów politycznych i gospodarczych.** Odbywa się to przy ciągłych zapewnieniach o „przyjaźni“ polsko-niemieckiej, o uznaniu praw narodu polskiego i t. d.

Jednakowoż fakty i to liczne fakty, przeczą tym zapewnieniom i zapowiedziom. To też coraz wyraźniej odnosi się wrażenie, że gdy **publicystyka niemiecka i różni ideolodzy hitleryzmu próbują uśpić naszą czujność obiecankami, jednocześnie odbywa się robota, która godzi w całość i siłę państwa polskiego.**

Kultura i sztuka

ZGON PROF. PAWŁOWA.

Słynny lekarz i uczony rosyjski, członek Akademji Sowieckiej, Pawłow, zmarł w Leningradzie.

Pawłow przed kilku dniami zachorował na ostrą grypę.

NOWY TEATR W MOSKWIE.

W Moskwie otwarty zostanie w przyszłym miesiącu ludowy teatr artystyczny, w którym występować będą najwybitniejsze siły amatorskie ze sfer robotniczych i pracowników umysłowych. Repertuar teatru obejmować będzie najszerszą skalę widowisk — od repertuaru klasycznego do popisów cyrkowych.

PUSZKIN NA EKRANIE.

Z okazji zbliżającej się 100-ej rocznicy śmierci Puszkina, sowieckie wytwórnie filmowe przygotowują szereg filmów, osnutych na utworach wielkiego poety. Ukończony już został i wyświetlany jest obecnie film dźwiękowy „Dubrowskij“, wytwórnia „Mosfilm“ realizuje film przerobiony z „Damy Pikowej“, wreszcie w przygotowaniu jest film o Puszkinie.

TEATRY WE WŁOSZECH.

Teatry włoskie, wbrew temu co się dzieje w dalszem i bliższem sąsiedztwie Włoch — nie wiedzą co to kryzys. Cztery wielkie teatry operowe w Rzymie, Medjolanie, Genui i Neapolu nie straciły ani jednego widza w ciągu bieżącego sezonu; zespoły stałe i bardzo liczne, powstałe jesienią, zespoły objazdowe dzięki wysokiemu poziomowi swego repertuaru i udziałowi najwybitn. aktorów włoskich kończą już swą kampanję z doskonałemi wynikami, również kasowemi. „Compagnia dei Grandi Spettacoli“ jest najwybitniejszym i najlepiej postawionym z tych teatrów objazdowych.

O powodzeniu teatru daje najlepsze pojęcie suma 64 tysięcy lirów, jaką zainkasował w Medjolanie z trzech spektakli z soboty i dwuch niedzielnych Ruggero Ruggeri, występujący gościnnie w sztuce „Tristiamori“. Kryzysu teatralnego we Włoszech niema.

RĘKOPIS ZA 240 TYS. FRANKÓW.

W toku licytacji zbiorów antykwarki Belin sprzedany został rękopis Boccacia, pochodzący z roku 1450, ozdobiony 76 minjaturami o wielkiej wartości historycznej i kostjumoznawczej. Rękopis po długotrwałej licytacji uzyska olbrzymią sumę 240.100 franków. Ogółem zbiory Belin sprzedane zostały za miljon 800 tysięcy franków.

LITERATURA i DYPLOMACJA.

W paryskim świecie dyplomatycznym utarł się zwyczaj zapraszania przez ministrów na przyjęcia oficjalne choćby jednego przedstawiciela literatury lub poezji.

Podczas przyjęcia premjera czechosłowackiego Hodży przez ministra spraw zagranicznych Flandina za stołem na honorowem miejscu zasiadł Paul Valery.

Premjer Laval dał pierwszy impuls temu zwyczajowi: podczas przyjęć dyplomatycznych gościli za jego stołem najczęściej Paul Morand, bądź Francois Mauriac.

Na marginesie książki Wittlina; „Sól ziemi“

Na wodzie, lądzie i w powietrzu

II.

Każde z dzieł poświęconych wojnie, że przypomnimy tu tylko „Ogień“ Barbusse'a, „Pożegnanie z bronią“ Hemingway'a, „Na zachodzie bez zmian“ Remarque'a i wreszcie genjalnego „Szwejka“ Jarosława Haska, jest okrzykiem płomiennego protestu przeciw okropnościom masowej masakry ludzkości na „polu chwały“.

Książki te, pisane na gorąco, pod wpływem przeważnie świeżych jeszcze przeżyć osobistych swych twórców, dawały — każda zosobna — jeden jakiś wycinek tragedji dziejowej.

Ujęte pod tym kątem, stały się przecież wyrazem dynamicznym niszczycielskiego żywiołu wojny, przerażały grozą reprodukowanych obrazów, tworząc epos, oparte na odwiecznie nurtujących ludzkość zagadnieniach.

Na tle szarej masy, która urastała do wyżyn jedynego i właściwego bohatera w przestrzeni i czasie krwawych zmagań, zarysowywały się jednak wyraziście poszczególne figury, działające na wyobraźnię i zbliżając do oczu czytelnika nieznany mu teren straszliwej akcji.

Literatura, wyrosła na użyźnionej krwią glebie pobojowisk, skonfrontowała z naszą świadomością całą niewspółmierność wysiłków i ofiar w zestawieniu z osiągniętym rezultatem z w y c i ę s t w a.

A jednak...

Czy te książki, wydarte z głębin gorąco czujących serc, pulsujące potęgą talentów pisarskich, spełniły zamierzone zadanie?

Pobieżny bodaj bilans stosunków między państwami, nastroje, nurtujące w społeczeństwach, psychika pokoleń powojennych, opanowanych nacjonalizmami różnych natężeń i zabarwień, zdają się temu pytaniu całkowicie zaprzeczać.

Ale nie o prezentowanie tylko idei p a c y f i z m u w okresie powszechnego pogotowia wojennego chodziło Józefowi Wittlinowi. Najżarliwsze nawet orędownictwo pokoju w czasach, gdy nieprzerwanie leje się krew na odległych od nas, coprawda, frontach, nie dałoby minimum wyników realnych.

Nie o to, powtarzamy, chodzi Wittlinowi. Artysta, który uważa za swe zadanie tworzenie atmosfery moralnej, nie stykającej się z rzeczywistością, patrzy **w przyszłość i tworzy dla niej.**

Czystość i szlachetność ideologji Wittlina, całkowicie oderwanej i nie budującej na bazie realnych wydarzeń, znamionuje samotnika cichego serca, zapatrzonego w dalekie horyzonty, jakim jest autor „Hymnów“.

Powieść Wittlina ma, cechującą go zawsze, nieskazitelność wysokich regionów poetyckich i beznamiętność objektywizmu, osiągniętą już dziś przez perspektywę czasu, której nie mogli zdobyć cytowani przez nas wyżej autorzy epopei wojny.

Bliskość opisywanych wydarzeń zaciemnia np. pole widzenia Remarque'owi, gdy u Wittlina, mam wrażenie z całym rozmysłem, wszystkie zjawiska ukazywane są z odwrotnej strony lornetki, zyskując przez to przy sztucznem oddaleniu ostrą wyrazistość konturów.

Tragiczny przymus wojny jest czemś całkowicie obcem naturze Wittlina. Poeta tedy nie zadaje sobie gwałtu, nie chowa rzeczy w wstydliwe obsłonki, nie drapuje się w żadne obce sobie płaszczyki.

Wittlin momentu, poprzedzającego wymarsz na wojnę — momentu powszechnej mobilizacji, nie wyposaża w fanfary i bębny.

Wygląda to w koncepcji poety, jak najwyższa potworność, najdzikszy gwałt, zadany naturze ludzkiej:

„W owych dniach ciała mężczyzn ważono i mierzono. Sortowano je podług gatunków, przebierano, jak kartofle, jak owoce strząśnięte z drzewa żywota.

Brano je masowo: kopami, centnarami, wagonami, odrzucając wszystko, co nieudane, nadpsute, chore. Wielki bowiem urodzaj był na ludzkie ciała od ostatniej wojny. Żadną z klęsk żywiołowych nie tknięte, żadną nie dziesiątkowane zarazą już dwa pokolenia ciał zmarnowały się i zgniły, nie doczekawszy się wojny.

Lecz ufność, pokładana w automatycznej hodowli rodzaju, nie zawiodła. Nieświadoma zasługa rodziców odbierała dziś należne hołdy“.

Wittlin pisał swą książkę, jak widać z adnotacji autorskiej, przez dziesięć lat.

Każde słowo jest tu odważone i sprecyzowane do ostatnich granic. Ta drobiazgowa chwilami aż do przesady samokontrola artysty, miejscami paraliżuje rozmach akcji i wtłacza spokojny indziej nurt kompozycji w zbyt wąskie łożyska.

Trudno jest orzec w tej chwili, jaki ta metoda pisarska mieć będzie wpływ na całość, gdyż dzieło swe Wittlin zakreślił w rozmiarach trzech tomów.

Na podstawie pierwszego, noszącego tytuł „Powieść o cierpliwym piechurze“ trudno ukształtować sąd ostateczny.

Należy jednak zaznaczyć, że już pierwszy tom zawiera tę głębię zamyśleń, która upoważniła j u r y „Wiadomości Literackich“ do odznaczenia nieukończonego jeszcze dzieła pierwszą nagrodą.

Poeta, zasłuchany w hymny św. Franciszka z Assyżu, rozkochany w czarodziejskich strofach Odyssei Homera, odnajduje w swem sercu miejsce tylko dla krzywdy Człowieka, tak wzruszająco inwokowanej słowami ewangelisty św. Mateusza:

„Wy jesteście sól ziemi. Jeśli tedy sól zwietrzeje, czemże solić będą? Do niczego się nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana“.

Ta inwokacja zdecydowanie góruje nad całem dziełem Wittlina i płynie ponad cesarskiemi „fanami“, którym przysięgało się wierność **„na wodzie, lądzie i w powietrzu“.**

A. N.

Na marginesie

Urodziny „panny Zegarynki“

Zupełnie cicho i niespostrzeżenie minęła niedawno w Łodzi jedyna w swoim rodzaju rocznica **urodzin „panny Zegarynki“**, której metaliczny głosik tak często słyszymy.

„Panna Zegarynka“ jest bardzo miła i łatwo nawiązać z nią znajomość, ale cóż z tego, kiedy dla każdego jest ona jednakowo grzeczna, jednakowo uprzejma i każdemu odpowiada tylko, która godzina...

Kto chce usłyszeć jej miły, dźwięczny głosik, przekręca tarczę aparatu telefonicznego na cyfre „7“ i już po kilku chwilach w słuchawce rozlega się głos:

„Siódma dwadzieścia jeden... Siódma dwadzieścia dwa...

Jak sie miewa młodziutka jubilatka, która dopiero ukończyła jeden rok życia?

Okazuje się, że cieszy się ona **jaknajlepszem zdrowiem.** Przez ten cały czas **zaledwie 1 raz niedomagała i to** bardzo krótko: **przyszedł doktór — pan inżynier, przekręcił śrubkę, wlał trochę oliwy, opukał, zbadał i panna Zegarynka która straciła mowę na kilkanaście minut, odzyskała ją natychmiast po tej „operacji“.**

Początkowo, gdy automat telefoniczny był atrakcją, łodzianie bardzo często korzystali z uprzejmości panny Zegarynki. W pierwszym dniu musiała ona odpowiedzieć **18.000 razy,** która godzina, a w ciągu całego miesiąca ponad pół **miljona razy!**

Później charakter Zegarynki zmienił się. Przestała ona być atrakcją a stała sie **pożyteczną bardzo „istotą“,** która bez względu na porę dnia czy nocy informuje cierpliwie, która jest godzina. Pozwala nam wyregulować zegarki, zorjentować się w czasie, chociaż dokoła panuje noc, gdy zegarek jest zepsuty itd.

Obecnie, jak nas informuje dyrekcja PAST-icznej w Łodzi, **Zegarynka odpowiada dziennie przeciętnie 7000 razy.**

Przed pół rokiem **Zegarynka otrzymała siostrzyczkę — drugi automat,** który ma zastąpić pannę Zegarynkę, gdy ta będzie niedomagała. W razie najmniejszego uszkodzenia drugi automat wprawia się momentalnie w ruch i abonenci nawet nie zorjentują się, czyj właściwie słyszą głos: panny Zegarynki czy jej siostry...

GRAND-KINO Dziś poraz ostatni!

WARTO wyrzec się wszelkich rozrywek i zdążyć obejrzeć film

ZAPOMNIANY CZŁOWIEK

WALLACE BEERY
JACKIE COOPER

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.



Sejm przeciw kumulowaniu posad

Izba uchwaliła zgłoszone rezolucje

(Dokończenie).

Przystąpiono skolei do przegłosowania rezolucji, przyjętych przez komisję budżetową. Rezolucje te mają brzmienie następujące:

1) Sejm wzywa rząd do zmniejszenia ciężarów zlecanych i narzucanych gminie czynności przez ograniczenie ich liczby do istotnie niezbędnych.

2) Sejm zwraca się do rządu o niestosowanie w planach finansowo gospodarczych przedsiębiorstw i zakładów państwowych oraz monopoli, poczynając od roku 1937/38 zasady podziału na oddzielne rozdziały rozchodów stałych i zmiennych oraz wydzielenie w oddzielne paragrafy wszystkich rozchodów na płace i robociznę.

3) Sejm wzywa rząd do wniesienia ustawy o organizacji sądów administracyjnych pierwszej instancji i w takim terminie, aby wydatek na ten cel mógł być umieszczony w budżecie na rok 1937/38.

4) Sejm wzywa rząd do uniemożliwienia kumulowania posad i zajmowania posterunków pracy przez emerytów z równoczesnem korzystaniem z dwu źródeł dochodu, o ile oba źródła dochodu przekraczają zł. 500 (huczne oklaski)

5) Sejm wzywa rząd, aby wydał zarządzenie dalszego ograniczenia zakupów przez monopol solny worków jutowych dla dopełnienia nowych remanentów.

6) Sejm stwierdza, że załączony do preliminarza na rok 1936/37 plan finansowo gospodarczy lasów państwowych, nie obejmujący okresu po 1 października 1936 r. nie daje dostatecznej podctawy do określenia sumy czystego dochodu z lasów państwowych za cały rok budż. 1936/37 i zwraca się do rządu o stosowanie na przyszłość w odniesieniu do tego planu ściślejszych metod budżetowania.

7) Sej wzywa rząd ,aby przyśpieszył wypłatę reszty kwot, przeznaczonych z pożyczki inwestycyjnej na budowę Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, oraz, aby wśród ustalonych na najbliższy okres prac inwestycyjnych było postanowione ostateczne dokończenie budowy Bibljoteki Jagiellońskiej, trwające już od roku 1928, a niezmiernie pilnie potrzebnej dla zabezpieczenia bezcennych zbiorów bibljotecznych.

9) Sejm wzywa rząd, ażeby w ciągu najbliższego okresu budżetowego poddał rewizji sprawę t. zw. taksy administracyjnej, pobieranej od uczniów szkół średnich.

10) Sejm wzywa rząd do przeprowadzenia budowy szkół powszechnych na Wileńszczyźnie oraz na innych ziemiach wschodnich i do udzielania budulca w miejscowościach zalesionych oraz do usunięcia wszelkich trudności natury formalnej, hamujących szybkie realizowanie budowy szkół.

11) Sejm wzywa rząd do spowodowania dostarczenia na warunkach ulgowych budulca z lasów państwowych na budowę publicznych szkół powszechnych.

12) Sejm wzywa rząd, aby w drodze ustawodawczej zrównał zaopatrzenia emerytalne, przyznane na podstawie dekretu z 28 października 1933 r. z zaopatrzeniem emerytalnem, pobierane na podstawie ustawy z 11 grudnia 1923 r. z tem, że zrównanie to nie może spowodować podwyższenia ogólnej sumy, przewidzianej w budżecie na emerytury.

13) Sejm wzywa rząd w związku z ciężką sytuacją państwa i stosunków gospodarczych społeczeństwa **do przeprzeprowadzenia w drodze ustawodawczej zmniejszenia dodatków funkcyjnych służbowych i kwot, przeznaczonych na nagrody i zasiłki.**

Po złożeniu interpelacyj posiedzenie zakończono.

Sowiety przygotowują się do wojny

Nowe koleje i szosy na Dalekim Wschodzie. Podziemne fortyfikacje.—Każde miasto jest twierdzą

Londyn, 27 lutego.

Prasa angielska poświęca dużo uwagi sytuacji Związku Sowietów na Dalekim Wschodzie i wszelkim zarządzeniom obronnym, jakie czynione są na Syberji wschodniej.

Korespondenci pism angielskich twierdzą, że położenie ZSRR w stosunku do Japonji w ostatnim czasie **znacznie się poprawiło,** dzięki wybudowaniu drogi automobilowej na linji Chabarowsk — Władywostok, ciągnącej się na przestrzeni 800 kilometrów. Droga ta ma olbrzymie znaczenie strategiczne. Wzmocnienie pozycji ZSRR przypisać należy również drugiemu torowi kolei syberyjskiej. **W najbliższym czasie budowa tego toru zostanie całkowicie wykończona.** Drogę z Kwatery Głównej dalekowschodniej armji sowieckiej do najodleglejszego portu sowieckiego w Azji wschodniej — Władywostoku będzie już można **odbyć automobilem w ciągu 18 godzin.**

Budowa autostrady Chabarowsk — Władywostok była jednem z najtrudniejszych zadań technicznych ZSRR. Aby dzieła tego dokonać, należało wysuszyć **100 kilometrów kwadratowych bagnisk.** Ogólna długość wybudowanych mostów wynosi 13 klm. Gospodarcze znaczenie tej drogi jest bardzo doniosłe.

Chabarowsk jest głównem miastem armji sowieckiej. W razie konfliktu na Dalekim Wschodzie **pierwszy atak armji japońskiej skierowany będzie na Władywostok.** Nowa droga łączy Władywostok z Chabarowskiem a połączenie to umożliwia przesunięcia wojsk w ciągu zaledwie godziny .

Oprócz tego gorączkowo pracuje się **przy budowie linji kolejowej między Bajkałem a Władywostokiem.** Linja ta prowadzi przez Nikolsk—Ussuryjsk i Błagowieszczeńsk nad Amurem. Oba miasta są tak ufortyfikowane, że nazywane są **„dalekowschodnimi Verdunami“.** Według doniesień prasy angielskiej linja fortyfikacyjna prowadzi równolegle do granicy, a **składa się z szeregu podziemnych kazamat i twierdz.** Druga linja obrony ciągnie się w odległości 6 klm. za pierwszą.

Budowana jest również sieć kolei prowadzących do Mongolji wewnętrznej. Główna linja wiedzie z Nowosibirska przez Semipalatińsk do Uljastutaju, w zachodniej części Mongolji wewnętrznej a przedłużona będzie do głównego miasta Mongolji, Ulan-Batoru.

Co pisze Karol Radek?

Moskwa, 27 lutego.

(Pat) — Omawiając ostatnie wypadki w Japonji, Radek podkreśla w „Izwiestjach“, że **tajne wojskowe organizacje faszystowskie mogą spokójnie rozwijać swą działalność, gdyż członkowie tych organizacyj otoczeni są aureolą patrjotyzmu i stosowany wobec nich wymiar sprawiedliwości nie jest dość surowy.**

Impulsem do ostatniego wystąpienia, pisze Radek, był niekorzystny bilans polityczny przywódców faszystowskich w związku z wyborami.

Wypadki z dn. 26 lutego są niezawodnie padki z dnia 26 lutego są niezawodnie nowym etapem w rozwoju walki wewnętrznej w obozie władz kierowniczych japońskich i mogą one pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje w polityce zagranicznej.

Japonia — pisze dalej Radek — która uważa się za rzecznika ładu Azji wschodniej, przedstawia obraz feudalnej anarchji faszystowskiej. Fakt ten ma olbrzymie znaczenie dla ostatecznego rozwoju wypadków, gdyż chodzi tu o głębokie przeciwieństwa które zaostrzać się będą coraz bardziej w miarę tego, jak sytuacja stawać się będzie trudniejszą i bardziej skomplikowaną.

Zbytecznem jest — kończy Radek — rozwodzić się dłużej nad trudnościami, jakie przedstawia obecny regime w Japonji dla mocarstw usposobionych pokojowo i pragnących załatwienia spraw spornych w drodze rokowań pokojowych.

Po występach w Abisynji aresztowany w Warszawie

Rewizja w hotelu warszawskim. — Władze osadziły Fausta w więzieniu

Warszawa, 27 lutego.

W dniu wczorajszym dokonały warszawskie władze bezpieczeństwa sensacyjnego aresztowania. Zatrzymany został Emil Faust.

Faust wrócił niedawno z Addis-Abeby. Jak ustalono, w czasie pobytu swego w tem państwie, przedstawiał się on za przedstawiciela miarodajnych czynników polskich. **Proponował on cesarzowi Abisynji dostawę rozmaitych materjałów.**

Po dłuższym pobycie w Etjopji Faust wrócił do Warszawy.

Zamieszkał w jednym z podrzędnych hotelików w Warszawie, gdzie podał się za dziennikarza.

Następnie zgłosił się on do szeregu pism stołecznych, komunikując, że wrócił właśnie z Addis-Abeby i chciałby umieścić kilka korespondencji z Abisynji.

Wczoraj rano do pokoju zajmowanego przez Fausta wkroczyli funkcjonarjusze policji politycznej.

Przeprowadzili oni szczegółową rewizję, w wyniku której skonfiskowali dokumenty, obciążające Fausta. Treści ich narazie nie można ujawnić.

Ustalono, że w czasie pobytu w Abisynji Faust podawał się również za dziennikarza i wymieniał cały szereg dzienników, z któremi rzekomo spółpracuje.

Szczegóły dochodzeń trzymane są na razie w tajemnicy.

Stambuł, 27 lutego. (PAT).

Wskutek popsucia się hamulców tramwaj, wiozący kilkadziesiąt osób, powracających z teatru, nie mógł zatrzymać się na spadzistej ulicy, wypadł na zakręcie z szyn i z wielką siłą uderzył o ścianę domu.

Pod szczątkami wagonu i **gruzami muru znalazło się 30 pasażerów, z których 3 zginęło na miejscu, a reszta odniosła ciężkie i lżejsze rany.**

Franciszka Gaal w najpikantniejszej najnowszej kreacji p. t. **Katarzynka** Już jutro „RIALTO”

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 28 lutego 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Okowy systemu

Niemcy popisują się redukcją bezrobocia przemysłowego. Jest w tem wiele manipulacji statystycznej, wiele nader sztucznych środków.

Do tych ostatnich należą **wewnętrzne zakazy migracyjne.** Zakazy są jednokierunkowe: tyczą przesiedlania się ludzi ze wsi do miast.

Ludzie, którzy pracowali w rolnictwie, **nie mają prawa samowolnej zmiany zatrudnienia.** Koniecznem jest uzyskanie zezwolenia władz administrujących sprawami bezrobocia.

Chodzi o utrzymanie wystarczająco liczbowo silnego „stanu“ rolniczego. Ten cel jest celem urzędowo uznanym. Widocznem jest, że ważniejszym jeszcze celem jest **sztuczne pomniejszanie liczby bezrobotnych,** ponieważ bezrobocie wiejskie nie jest statystycznie uchwycone.

Skutkiem jest — **nadmiar ludzi na wsi.** Z drugiej strony — **sztuczny popyt na pracę ludzką w poszczególnych gałęziach przemysłowych.** W niektórych gałęziach odczuwa się nawet wyraźny brak robotnika.

Środkiem związanym ze wspomnianem zarządzeniem jest **zakaz samowolnego osiedlania się w Berlinie, Bremie, Hamburgu.** Chodzi o „odludnienie“ tych ośrodków. Popiera się dążność do koncentrowania się ludności w skupieniach mniejszych.

Cały ten system — odpowiada również programowej walce z „wybujałościami“ epoki liberalnej. To samo tyczy prawodawstwa, które daje możność **półprzymusowego kierowania młodzieży do jednych zawodów, a niedopuszczania jej do innych.** Wybór zawodu traktowany jest w państwie narodowo socjalistycznem nie jako kwestia osobista danej jednostki, a jako sprawa społeczna. Społeczeństwo ma prawo i obowiązek **repartycji swych obywateli pomiędzy poszczególne zawody wedle swych własnych celów i potrzeb.**

Wszystko to przypomina i „glaebae adscriptio“ i organizację stanową dawno minionej epoki.

Programatycznie wszystko to da się mniej lub więcej logicznie uzasadnić. Możemy sobie jednak wyobrazić, że **praktycznie rzecz wygląda dużo gorzej.** Restrykcje tyczą przecież rzeczy, w których przymus jest bardzo dotkliwie odczuwany. **Musi potęgować się ilość malkontentów.**

Coprawda doświadczenia ostatniego pokolenia rosyjskiego wskazują, że izolacja może stworzyć „cuda“ w przyzwyczajaniu ludzi do wyrzeczenia się wolności osobistej.

Kupiectwo wyłączone

z ulgi w podatku lokalowym

W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie wykonawcze do dekretu Pana Prezydenta Rzeczyposp. **o zwolnieniu lokali fabrycznych i rzemieślniczych od podatku od lokali.**

W związku z tem organizacje kupieckie wskazują, iż **pominięcie lokali handlowych** przy stosowaniu tak doniosłej ulgi, nietylko wpłynie na **zmniejszenie się rentowności placówek handlowych** w stosunku do rzemieślniczych i fabrycznych, lecz spowodować może również **zwiększenie się nadużyć na tem polu.**

Zdaniem kupiectwa — skasowanie podatku od lokali rzemieślniczych doprowadzi do **zakładania w lokalach handlowych małych pracowni.** Np. konfekcjonerzy wstawią kilka maszyn, sklepy z obuwiem — warsztat szewcki, i t. d. Powyższy stan rzeczy będzie **podatnym gruntem dla nieuczciwej konkurencji.**

Jednolity tekst

ordynacji podatkowej

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 14 z dnia 26-go lutego rb. opublikowano pod poz. 134 obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 14 lutego 1936 roku, w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 15 marca 1934 r., zawierającej — „Ordynację Podatkową".

Zwiększone przydziały bawełny

dla drobnych przędzalń.—10 i 20 procentowe nadkontyngenty

Onegdajsze posiedzenie zarządu Zrzeszenia Producentów Przedzy, odbyte, jak donosiliśmy, przy udziale dyr. dep. przemysłowego min. przemysłu i handlu, p. Kandla, miało na celu przedewszystkiem **ustalenie zasad**

podziału kontyngentów

w nowych warunkach, t. j. po przekazaniu tego podziału Zrzeszeniu.

Sprawa ta wymagała **dokładnego sprecyzowania,** jak bowiem swego czasu informowaliśmy, projekt oddania w ręce Zrzeszenia dyspozycji surowcem **wywołał ze strony szeregu przędzalń**

poważne zastrzeżenia.

Firmy te wyrażały przedewszystkiem obawę czy dysponowanie przez Zrzeszenie **t. zw. luzami,** t. j. nadwyżkami bawełny. powstałemi wskutek niewykorzystania kontyngentów przez poszczególne przędzalnie,

będzie pokrywało się

z interesami przedsiębiorstw, potrzebujących dla racjonalnej kalkulacji większych ilości surowca. Pozatem w firmach tych budziła obawę kwestja, czy konieczność zabiegania o dodatkowe przydziały w Zrzeszeniu nie uzależni ich w zbyt wielkim stopniu od Zrzeszenia i **czy system ten nie przywróci mu cech kartelu.**

Jak się dowiadujemy, **sprawa dysponowania luzami została w nowym planie podziału kontyngentów uwzględniona w ten sposób, iż ustalono zasady i kolejność dysponowania nimi i rozdziału ich między przędzalnie.** Przedewszystkiem zużyte one zostana na

podwyższenie kontyngentów

dla mniejszych przędzalń, które uzyskały stałe, niezależne zresztą od rozmiarów luzów, dodatki. Przędzalnie do 16 tys. wrzecion otrzymywać będą dodatek w wysokości 20 proc. zasadniczego przydziału, **przędzalnie zaś od 16 do 26 tys. wrzecion w wysokości 10 proc.** Prócz tego przędzalnie—tkalnie. które mają niedostateczną ilość wrzecion w stosunku do posiadanych krosien, otrzymywać będą dodatek w takich rozmiarach, by **umożliwiał im prace w tkalni**

na jedną zmiane.

Mniejwięcej w taki sposób sprawa ta była regulowana dotychczas, gdy podziału bawełny dokonywało min. przemysłu i handlu. Włączenie tego systemu do nowego planu podziału kontyngentów, **tworzy zeń zasadę, która niewątpliwie w poważnej mierze wykluczy ewentualne dowolności.**

Dziś początek „narady gospodarczej”

Ostatnie konferencje przygotowawcze samorządów i organizacyj

W gmachu Prezydjum Rady Ministrów **rozpoczyna się dziś czterodniowa narada gospodarcza,** zwołana przez wicepremjera Kwiatkowskiego celem zapoznania się w drodze bezpośredniej wymiany poglądów **ze stanowiskiem polskiego świata gospodarczego w sprawach naszej polityki ekonomicznej i najaktualniejszych problemów.**

W ciągu ostatnich dwu dni zarówno w zainteresowanych ministerstwach, zwłaszcza skarbu oraz przemysłu i handlu, jak i w poszczególnych organizacjach prowadzone **były końcowe przygotowania do narady.** Wczoraj u wiceministra Lechnickiego odbyła się **konferencja wszystkich referentów,** poświęcona omówieniu i ustaleniu zasadniczych tez, jakie wysunięte być mają na naradzie.

Wczoraj również adbyła się w warszawskiej izbie Przemysłowo-Handlowej **konferencja przedstawicieli wszystkich trzech samorządów** gospodarczych: przemysłowo-handlowego, robotniczego i rzemieślniczego. Celem jej było uzgodnienie stanowisk tych samorządów w najistotniejszych sprawach gospodarczych.

Onegdaj odbył się **zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych,** poświęcony ostatecznemu ustaleniu postulatów na naradę. Podobne obrady przeprowadziły również organizacje robotnicze i rzemieślnicze.

Także **z inicjatywy Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego odbyło się szersze zebranie,** w którem, obok członków Rady Naczelnej Związku, wzięło udział przeszło 100 przedstawicieli różnych dziedzin przemysłu i bankowości. Na zebraniu **sprecyzowane zostało stanowisko przemysłu odnośnie najważniejszych aktualnych zagadnień gospodarczych.**

Jak widzimy, rozpoczynająca się dziś narada ześrodkowała uwagę sfer gospodarczych, które przygotowały się do niej z dużym nakładem pracy.

* * *

Z ramienia Łodzi, jak wiadomo, w naradzie biorą udział: prezes Izby Przemysłowo-Handlowej dr. gen. F. Maciszewski, dyr. Izby inż. K. Bajer, radcowie: Kazimierz Markon, prez. K. Eisert, dyr. K. Buhle, prezes Izby Rolniczej, p. Z. Wilski, dyrektor Izby Rzemieślniczej, p. A. Dobosz oraz niektórzy posłowie.

Ułatwić kupno wełny

w ośrodku jej konsumpcji.—Memorjał w sprawie aukcyj łódzkich

Projekt stworzenia „Centrali obrotu wełną krajową“ spotkał się — jak donosiliśmy — ze zdecydowanym sprzeciwem zarówno przemysłu włókienniczego, jak i rolnictwa. **Szczególnie negatywnie ustosunkowało się do niego rolnictwo łódzkie,** które wysunęło projekt zorganizowania w Łodzi aukcyj wełnianych. Zrozumiałą jest rzeczą, że wrazie **utworzenia „Centrali“, i pro facto upadłby projekt aukcyj.** Pomimo grożącego z tej strony niebezpieczeństwa, komitet organizacyjny aukcyj, wyłoniony z inicjatywy giełdy zbożowo-towarowej z pośród przedstawicieli rolnictwa, przemysłu włókienniczego, handlu i samorządu gospodarczego, nie przerwał swych prac i **przygotował w tej sprawie memorjał,** który złożony został min. rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

W memorjale tym komitet organizacyjny motywuje konieczność utworzenia w Łodzi aukcyj wełnianych następującemi okolicznościam:i

1) Jarmarki wełny powinny być w miarę możności organizowane **w centrach konsumcji wełny.** Odpowiada to dążeniom każdego producenta do dostosowania się do konsumenta do stworzenia dla tego ostatniego **warunków wygodnego i korzystnego kupna.**

2) **Metropolję przemysłu włókienniczego Polski jest Łódź,** która wraz z połączonym z nią najściślej szeregiem miast i miasteczek, tworzy t. zw. Okrąg Przemysłowy Łódzki, skupiający w sobie jako centrum całe życie gospodarcze tego ośrodka.

W okręgu tym **przemysł wełniany skoncentrowany jest w 78 proc. w stosunku do ogólnej ilości wrzecion i 71 proc. w stosunku do ogólnej ilości krosien pracujących w kraju.** Słusznem jest przeto, aby w tym wielkim ośrodku konsumcyjnym dla wełny **istniały możliwości jej nabycia,** co odpowiadać będzie zarówno życzeniom konsumentów, jak i dążeniom producentów do zbywania ich produkcji **możliwie bezpośrednio konsumentowi głównemu,** w warunkach sprzyjających wytworzeniu się możliwie największego popytu.

Zakończenie postępowania upadłościowego

firmy „Sp. Akc. Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg“

Przed kilku dniami Sąd zatwierdził układ w sprawie upadłości firmy „Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg" w Łodzi. Układ został zawarty na następujących warunkach: firma dłużniczka spłaci wierzycielom długi w stosunku 25 proc. bez kosztów i procentów w ciągu trzech lat w równych 12 ratach kwartalnych. Płatność pierwszej raty nastąpi w rok po zatwierdzeniu układu. Wierzytelności od zł. 200, płatne w ciągu jednego roku po zatwierdzeniu układu w 50 proc. Wierzytelności do zł. 100 płatne natychmiast po zatwierdzeniu układu w 100 proc. Zastrzega się jednocześnie, że wierzyciel należący do pierwszorzędnych dwuch kategoryj nie może znaleźć się w gorszej sytuacji, niż wierzyciel, należący do trzeciej kategorji. — Zapłata każdej raty kwartalnej umarza część długu, wynoczącą czterokrotną część tejże raty. — Wykonanie układu zabezpiecza się kaucją hipoteczną w wysokości 230.000 zł. na nieruchomości należącej do upadłej spółki oznaczonej numerem hipotecznym 929—932 z wyłączeniem jednak od obciążenia tą kaucją placu przeznaczonego do parcelacji.

Układ został zatwierdzony pod warunkiem zaspokojenia lub zabezpieczenia zobowiązań masy upadłości i wierzytelności uprzywilejowanych. Obecnie sędzia komisarz złożył Sądowi wykaz hipoteczny, z którego wynika, iż wszyscy wierzyciele firmy „Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg" w Łodzi zostali zazabezpieczeni na nieruchomości, jak wyżej wspomniano, wobec czego Sąd w dniu wczorajszym uznał postępowanie upadłościowe w powyższej sprawie za ukończone.

Umarzanie zaległego podatku lokalowego

Został ogłoszony okólnik min. skarbu o umorzeniu zaległości w podatku lokalowym od 1 lub 2-izbowych lokali mieszkalnych. Lokale takie używane nawet w części na zakład handlowy, biuro, gabinet lekarski, dentystyczny lub kancelarję adwokacką itd. z ulgi nie korzystają. Wyjątek czyni się dla tych małych mieszkań, w których poza mieszkaniem część lokalu zajęta jest pod pracownię rzemieślniczą lub zakład przemysłowy, prowadzony przez właściciela lokalu. Wszelkie egzekucje, które się rozpoczęły celem ściągnięcia umorzonych zaległości, należy przerwać.

Likwidacja „martwych kont“

We wrześniu r. 1935 Min. Skarbu zarządziło likwidację t. zw. martwych kont. Obecnie ministerstwo poleciło zaniechać poszukiwań w stosunku do tych osób, co do których, zdaniem naczelnika urzędu skarbowego, wszczęcie kroków egzekucyjnych, nawet w razie odszukania płatnika, nie da pozytywnych wyników.

W St. Zjedn. nie będzie inflacji

Z Waszyngtonu donoszą, iż możliwości powzięcia przez ciała ustawodawcze decyzji, któraby równałaby się wejściu St. Zjednoczonych na drogę inflacji, wydają się w czasie obecnej sesji wykluczone. Ten punkt widzenia przeważa, po otrzymaniu wiadomości, że tylko 25 członków Izby Reprezentantów podpisało petycję, żądającą głosowania nad planem Patmana. Jak wiadomo, plan ten zaleca wypłacenie „bonusu" (zasiłku) byłym kombatantom w wysokości 2 miljardy dolarów drogą specjalnej emisji banknotów w tej wysokości. Jednocześnie inny inflacyjny projekt ustawy, który powinien był mieć 218 podpisów, a miał tylko 214, w ostatnich dniach jeszcze utracił 7 podpisów.

Jeżeli przewidywania te okażą się słuszne, należy się spodziewać dodatniego wpływu zażegnania groźby inflacji na sytuację waluty amerykańskiej.

Z rynku pieniężnego

Na giełdzie warszawskiej **waluty miały wczoraj tendencję słabszą.** Zniżkowały: dewiza na Londyn o 3 punkty do 26.17, na Brukselę o 5 punktów do 89.25, na Amsterdam o 5 punktów do 360.10, na Zurych o 7 punktów do 173.20 i na Paryż o pół punkta do 34.99 i pół. Kabel na Nowy Jork zniżkował o 1/4 punkta do 5.24 i 3/8.

Bank Polski płacił wczoraj za funty 26.09, za dolary 5.22, t. j. bez zmiany.

Na rynku łódzkim notowania walut nie uległy zmianie. Funt — sprzedaż 26.20, kupno 26.10, dolar 5.23—5.21, dolar złoty 9.00—8.95, marka niemiecka 1.50—1.49.

Nieca słabszą tendencję miała poż. stabilizacyjna, która straciła na kursie 25 punktów. Notowano ją po 62.75 w żądaniu i 62.50 w płaceniu. Bez zmiany: dolarówka — 54.50—54.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi — 49.00—48.50.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 27 lutego.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były nieduże, przy tendencji słabej. Notowano: Amsterdam 360.10 (—5), Berlin 213.45, Bruksela 89.25 (—5), Londyn 26.17 (—3), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.24.38, Oslo 131.50, Paryż 34.99,50, Praga 21.95 (—1), Sztokholm 135 (—10), Zurych 173.20 (—7). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149.50, szyling austrjacki 99.10, korona czeska 18.90, frank francuski 34.98, frank szwajcarski 173.10, gulden gdański 99.75, liry włoskie 32.75, leje rumuńskie 2.76, pengö węgierskie 11.05, łaty łotewskie 126.50, lewy bułgarskie 5.30, funty angielskie 26.18, funty palestyńskie 26.16, dolar gotówkowy 5.23, dolar złoty 8.99, rubel złoty 4.75,75, rubel srebrny 1.38, bilon 0.68. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była niejednolita, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95—93.25—93.50 (—50), Cukier 26—26.25 (+25), Węgiel 11, Lilpopy 9.10 (—20), Ostrowieckie 21.50—21.75 (+25), Starachowice 34.25 (—50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 i pół proc. listami ziemskiemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.90—53.80 (—10), 5 proc. konwersyjna 61.25, 7 proc. stabilizacyjna 62.50 — 62.13 (—62), odcinki po 500 dolarów 62.75, 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 91.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 46.25—46 (—38), 4 i pół proc. listy Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 40.75, 4 i pół proc. listy Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w złotych w złocie 41.50—42 (+25), 5 proc. Warszawy nowe 54.75—54.50 (—88), 5 proc. Łodzi nowe 48—48.88. Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 68, 8 proc. dillonowska 92, 7 proc. śląska 70—69.75, 3 proc. państwowa renta ziemska 53.75—54—53.75, po 100 złotych 70.50, za 7 proc. warszawską dolarową magistracką żądano 68.75. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26.85—27—26.75 (—25), 4 procentowa inwestycyjna 54.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.23, dolarówka 54.00, poż. stabilizacyjna sprzedaż 63.00, kupno 62.75, poż. konwersyjna 61.15—61.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 33 r. 49.25—49.00, Kolej Elektr. Łódzka 445.00—435.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.40—13.60, pszenica 21.50—21.75, pszenica zbierana 21.25—21.50, jęczmień przemiałowy 14.25—14.50, jęczmień browarowy 14.75—15.75, owies jednolity — 15.50—15.75, owies zbierany 15.00—15.50, mąka żytnia 1) 20.25—20.75, mąka żytnia 2) 21.00—21.50, mąka pszenna 33.25—35.25, otręby żytnie 9.25—9.50, otręby pszenne 11.25—11.50, otręby pszenne grube 11.50—11.75, rzepak 41.00—42.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 14.50—15.50, makuch rzepakowy 13.50—14.50, koniczyna czerwona 105.00—140.00, koniczyna biała 70.00—100.00, wyka 21.00—23.00, peluszka 20.50—22.50, ziemniaki 4.50—5.00, siemie 34.00—36.00, seradela 21.00—23.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.25, marzec 11.10, kwiecień 10.94, maj 10.77, czerwiec 10.64, lipiec 10.42—43, sierpień 10.37, wrzesień 10.27, październik 10.06—07, listopad 10.07, grudzień 10.08, styczeń 10.10—12.

NOWY ORLEAN. Loco 11.22, marzec 11.02, maj 10.72, lipiec 10.41, październik 10.04, grudzień 10.06, styczeń 10.08.

LIVERPOOL. Loco 6.01, luty 5.79, marzec — 5.76, kwiecień 5.72, maj 5.69, czerwiec 5.64, lipiec 5.60, sierpień 5.53, wrzesień 5.47, październik 5.39, listopad 5.35, grudzień 5.35, styczeń — 5.35, luty 5.34, marzec 5.34, kwiecień 5.32, maj — 5.30

EGIPSKA. Loco 8.94, marzec 8.58, maj 8.39, lipiec 8.22, październik 8.07, listopad 7.95, styczeń 7.86, luty 7.86.

UPPER. Loco 7.06, marzec 6.90, maj 6.92, lipiec 6.92, październik 6.75, listopad 6.55, styczeń 6.51, luty 6.51.

BREMA. Loco 13.39, marzec 11.75, maj 11.81, lipiec 11.80, październik 11.59, grudzień 11.60.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Morzec — 14.94, maj 14.66, lipiec 14.44, listopad 14.27, styczeń 14.03.

ASHMOUNI. Kwiecień 13.14, czerwiec 12.75, sierpień 12.39, październik 11.68, grudzień 11.53.

Spadek produkcji przemysłowej

Redukcja wytwórczości ma charakter przypadkowy

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej za styczeń rb. wynosi 65.1. W porównaniu z grudniem r. ub. wskaźnik obniżył się o 4 punkty, to jest o 6 proc.

Spadek w dużym stopniu posiada charakter przypadkowy. Redukcja wytwórczości dotyczy dóbr spożycia i dóbr wytwórczych. W pierwszym dziale zmniejszona była zwłaszcza produkcja włókiennicza; pozatem po zakończeniu kampanji cukrowniczej do poprzedniego niższego poziomu wrócił przemysł spożywczy. W produkcji dóbr wytwórczych spadek nie był silny, ale dość powszechny: objął on przemysł mineralny, metalowy, budowlany i hutnistwo żelane. W przemyśle węglowym wzrost produkcji okazał się nieznaczny, wskutek działania czynnika przypadkowego — wyjątkowo ciepłej pogody.

Wskaźnik styczniowy pozostał o 7 proc. wyższy, niż w styczniu zeszłego roku.

Wieści sportowe

Sędziowie pięściarscy popisują się

Skandaliczna decyzja w czasie meczu z Ferencvarossi

Przykra to rzecz wracać stale do tak już oklepanego tematu jakim jest kwestja sędziowska w pięściarstwie łódzkiem. Zmuszają nas jednak do tego dwaj punktowi wczorajszej imprezy w Filharmonji z udziałem pięściarzy węgierskich. Pp. Wiankowski i Czernik albo nie znają się zupełnie na boksie, albo też powodowali się jakiemiś zupełnie niezrozumiałemi kryterjami przy ferowaniu wyroku walki w wadze koguciej pomiędzy Lovacsym a Gotfrydem. Łodzianin przegrał wysoko wszystkie trzy rundy, a tymczasem najniespodziewaniej w świecie ogłoszono wynik remisowy. Od czasów pamiętnej walki Wdowińskiego z Pasturczakiem, która spowodowała rozpędzenie wydziału sędziowskiego, jest to najbardziej skandaliczna decyzja jaka zapadła w Łodzi.

Wypadek wczorajszy jest tem smutniejszy, że wydarzył się on w spotkaniu z zawodnikiem państwa obcego, utrzymującego z nami jaknajlepsze stosunki sportowe. Że Węgrzy tego nie przepuszczą widzieliśmy już wczoraj, gdy dopiero naskutek długotrwałych perswazji zgodzili się walczyć dalej. Kierownicy ich ekspedycji stwierdzili, że sprawę decyzji w wadze koguciej gotowi są oni przedstawić Międzynarodowej Federacji Pięściarskiej, jako curiosum godne zanotowania. Źle bawicie się panowie sędziowie! Czas byłby, by kwestją sędziowską w pięściarstwie łódzkiem zainteresował się Okręgowy Urząd WF., którego przedstawiciel obecny był na zawodach.

Dużo do życzenia pozostawiała też strona organizacyjna imprezy. Organizatorzy byli łaskawi dać nam miejsca stojące, przytem też tylko za plecami porządkowych, którzy uważali, że zostali wyznaczeni poto by jaknajwygodniej obserwować zawody. Porządek sam się „upilnował“. Dziękujemy za miejsca, w przyszłości prosimy jednak o lepsze.

Pod względem sportowym zawody były dość interesujące, mimo braku w drużynie węgierskiej obu mistrzów Europy Szigettiego i Kubinyego. Węgrzy wypadli bardzo dobrze, a szczególnie podobali się Nemeth i Mandy. Zwłaszcza ten ostatni w piękny sposób poradził sobie ze słabym Stahlem. Pozatem wyróżnił się jeszcze w koguciej Lovacsy, który zdeklasował Gotfryda, nie znalazł jednak łaski w oczach sędziów.

W zespole łódzkim na pierwszy plan wybił się Popielaty, który mimo porażki wypadł znakomicie i Durkowski, który d. łatwo poradził sobie z przeciwnikiem. Z zawodników Hakoahu najlepiej wypadli Fagot i Wdowiński, przyczem wyniki ich są jeszcze kwestją dyskusji. Zawiedli natomiast Gotfryd i Stahl.

Pietrzak nie pokazał niczego, a występ olbrzyma Zimińskiego to nieporozumienie pięściarskie, trwające na szczęście tylko jedną rundę.

Wyniki techniczne meczu przedstawiają się następująco: Szanto zwycięża na punkty Popielatego, Lovacsemu przyznają tylko remis w spotkaniu z Gotfrydem, Moracsy zwycięża na punkty Fagota. Nemeth uzyskuje zwycięstwo punktowe w spotkaniu z Wdowińskim, Durkowski bije Bekesza, Mandy zwycięża Stahla, Pietrzak bije na punkty Tanamara i Klesberg zwycięża przez k.o. w pierwszej rundzie Zimińskiego.

Wynik ogólny 10:6 dla Ferencvarosi. Zawody miały 2 przerwy: 1-szą przed walką w wadze piórkowej, spowodowaną odmową Węgrów dalszego kontynuowania walk i drugą już w czasie walki Durkowskiego, spowodu gradu najrozmaitszych przedmiotów jakie spadły z widowni na ring.

Spektakl niezbyt budujący.

Mistrzostwa bokserskie Łodzi

Mistrzostwa bokserskie indywidualne okręgu łódzkiego zostaną rozegrane w dniach 26, 27 i 29 marca. Odbędą się one najprawdopodobniej w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza. Termin zgłoszeń do mistrzostw upływa z dniem 16 marca. W mistrzostwach będą mogli wziąć również udział zawodnicy, którzy zdobyli pierwsze miejsca w mistrzostwach juniorów.

Pięściarze Cuiavii w Łodzi

W przyszłą niedzielę 8 marca, będzie bawić w Łodzi drużyna bokserska inowrocławskiej Cuiavii, która rozegra w sali Filharmonji drużynowy mecz towarzyski z łódzkim Hakoahem. Cuiavia posiada b. silny i wyrównany zespół i odniosła w tym sezonie kilka wartościowych sukcesów.

Por. Spiechowicz mistrzem szermierczym OK IV

Mistrzostwo szermiercze korpusu O.K. IV zdobył por. Spiechowicz, który zdobył pierwsze miejsce w szabli i drugie miejsce w szpadzie. Drugie miejsce zajął por. Adamowicz (pierwszy w szpadzie i drugi w szabli). W grupie oficerów starszych pierwsze miejsce zajął mjr. Trauwald przed por. Kamińskim. W grupie oficerów II kl. w szabli zwyciężył por. Bobrowski przed por. Pękalskim. W grupie podoficerskiej 1-sze miejsce w szpadzie i szabli zdobył kpr. Fogt przed kapralem Lelonkowiczem. Startowało w mistrzostwach ogółem 33 oficerów i 12 podoficerów.

Dwaj kolarze emigracyjni w Łodzi

Od pewnego czasu przebywają w Łodzi dwaj doskonali szosowcy Kucharski i Rok, którzy powrócili z Francji na stałe do kraju. Obaj wstąpili do ŁTK i mają wziąć udział już w meczu rolkowym Łódź—Warszawa w dn. 15 marca.

Dział oficialny Ł.O.Z.T.S.

Komunikat Zarządu № 2

Podaje się do wiadomości:

1) Mistrzostwa indywidualne panów i drużynowe odbędą się w Warszawie w dniach 29 lutego i 1 marca r. b. W tymże czasie odbędą się finały panów w przedbojach.

2) Wzywa się kluby do zgłaszania drużyn oraz zawodników finalistów przedboji do mistrzostw Polski, bezpośrednio do sekretarjatu P.Z.T.S., zaś wszelkie opłaty należy skierować na adres skarbnika, w wysokości nast.: wpisowe do mistrzostw drużynowych wynosi zł. 10 (kluby Orlę i Hakoah), indywidualne zł. 5 — od każdego zawodnika (kluby Makabi i Hakoah). Kaucja zwrotna w wypadku udziału w mistrzostwach wynosi dla drużyny zł. 25, dla zawodnika zł. 10. W razie niestawienia się drużyny wzgl. zawodnika kaucja przechodzi na rzecz P. Z. T. S. Drużyny i zawodnicy, biorący udział w mistrzostwach przyjeżdżają na własny koszt.

3) Przypomina się, że zawodników startujących na mistrzostwach Polski, obowiązuje strój sportowy, składający się ze spodni, koszulki wzgl. swetra oraz pantofli sportowych, zaznacza się, że kolor biały jest nieprzepisowy.

4) Zawiadamia się, że z pośród zawodników biorących udział w mistrzostwach wybrana będzie reprezentacja Polski na mistrzostwa świata w Pradze. W związku z tem uprasza się wszystkich zawodników o zaopatrzenie się w dwie fotografje oraz dowód osobisty z poświadczonem obywatelstwem.

5) Zawiadamia się o mających się odbyć zawodach międzynarodowych o tytuł mistrza Niemiec, w Sopotach w m. marcu, na które zgłoszenia klubów przyjmuje sekretarjat Związku.

6) Z powodu nie wywiązywania się ze swoich obowiązków uchwałą Zarządu został wykreślony z listy członków Zarządu p. Segal Mulik, w związku z czem uprasza się kluby o zgłaszanie kandydatów na członka zarządu (sekretarza). Równocześnie wzywa się kluby do zgłaszania kandydatów na dwuch członków W. G. i D.

Ł. O. Z. T. S.

Z żałobnej karty

B. p. Adolf Hanftwurcel

Liczne rzesze przyjaciół i znajomych odprowadziły w tych dniach na miejsce wiecznego spoczynku b. p. Adolfa Hanftwurcla, wiceprezesa Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym.

B. p. Adolf Hanftwurcel urodził się w Łodzi, pierwsze nauki pobierał w rodzinnem mieście, a następnie kształcił się w Warszawie.

Początkowo swą działalność na polu gospodarczem rozwinął jako reprezentant f-my J. K. Poznański S. A. na Rosję. W roku 1906 przenosi się do Kalisza, gdzie zakłada fabrykę koronek. Przedsiębiorstwo to stale się rozwija, aż w roku czternastym pada ono doszczętnie zniszczone pod obstrzałem pruskich armat. Wojna wygnała b. p. Adolfa Hanftwurcla do Moskwy, gdzie przebywał on do czasu powstania Państwa Polskiego.

Przez całe życie swe b. p. Adolf Hanftwurcel zawsze stawał w szeregach tych, którzy nieśli pomoc dotkniętym nędzą.

Przed pięciu laty objął zmarły stanowisko wiceprezesa Szkoły i Internatu dla Głuchoniemych Dzieci. Do ostatniej chwili pełen poświęcenia niósł pomoc tym nieszczęśliwym.

Cześć pamięci zacnego obywatela.

Nasz reporter zanotował:

W Chocianowicach w sklepie masarskim swego ojca popełniła zamach samobójczy 18l. Lidja Ruszkiewicz przez zażycie sporej dozy kwasu solnego. Lekarz pogotowia stwierdził stan bardzo ciężki i skierował desperatkę do szpitala.

* * *

Z okna drugiego piętra wyskoczyła na bruk w domu przy ul. Limanowskiego 40 służąca, 18-letnia Gena Birencwajg. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i złamanie nóg, i w stanie b. ciężkim skierował desperatkę do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

* * *

Na ul. Pabjanickiej zasłabł z głodu i wycieńczenia 37-letni Antoni Niebierzewski. Choremu udzielił pomocy lekarz pogotowia i skierował go do szpitala zapasowego.

* * *

Borys Himmelfarb, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 122 zameldował, że do jego mieszkania w czasie nieobecności domowników dostali się przy pomocy podrobionych kluczy nieznani sprawcy i z szuflady biurka skradli gotówkę w sumie 6.000 zł.

Do magazynów firmy „Len-Konopie“ przy ul. Lipowej 47 wczorajszej nocy włamali się nieznani sprawcy i skradli około 400 kg. przędzy wartości około 1000 zł.

Sprawcy zbiegli w obu wypadkach niespostrzeżeni i policja zarządziła dochodzenie.

OFIARA NA „KROPLĘ MLEKA“.

Śnieżną kulą rzucam w p. Aleksandra Szenholca i p. Bolesława Gliksmana i załączam na rzecz Kropli Mleka 1 zł. Halina Brokman.

Na łańcuch śnieżny „Kropli Mleka“ zł. 5.— Emilowa Hirszberg.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOZOFICZNEGO.

Z inicjatywy Łódzkiego Oddziału Polskiego Tow. Teozoficznego w niedzielę, dnia 1 marca 1936 r. o godz. 16.30 w sali szkoły Przemysłowo - Gospodarczej przy ulicy Wodnej (dojazd tramwajami 0 i 10) odbędzie się odczyt p. Eweliny Karaszówny, członka warszawskiego Polskiego Tow. Teozoficznego.

Tematem odczytu będzie „Podstawowe fakty z życia w świetle Teozofji“.

ODCZYT W K. P. „ZJEDNOCZONE“.

Dziś o godz. 18.30 w lokalu Klubu Pracowników Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana, przy ul. Przędzalnianej 68 p. profesor L. Kowalczyk wygłosi odczyt ilustrowany przezroczami p. t. **„Z biegiem Wisły“.**

Wstęp bezpłatny.

ODCZYT W A. O. Z. S.

Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego zawiadamia członków i kandydatów, że w piątek, dnia 28 lutego br. odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem mecenas I. Blauszyld wygłosi odczyt p. t. „Naród a państwo“.

Początek o godz. 19.45. Obecność członków i kandydatów Oddziału obowiązkowa. Członkowie innych oddziałów Z. S. bardzo mile widziani.

COŚ DLA MAMUSI.

Ze względu na wymagania organizmu dziecięcego w różnych okresach jego rozwoju Fosfatyna Faliera wyrabiana jest obecnie w dwuch postaciach: 1) Specjalna bez kakao, w niebieskiem opakowaniu, dla niemowląt najmłodszych oraz 2) Zwykła dla niemowląt starszych (od 6 miesiącach życia) w opakowaniu żółtem.

„ŚRODEK NA KRYZYS“.

W sobotę, dnia 29 lutego rb. o godzinie 21,30 nada rozgłośnia łódzka na całą Polskę „Wesoły Dymek“ p. t. „Środek na kryzys“, pióra Bolskiego i Remusa. Udział biorą artyści Teatru Miejskiego, pp. Bronowska, Górecki, Fiedler, Krell i Szletyński. Reżyseruje: dr. Jerzy Ronard - Bujański. Opracowanie muzyczne: Józef Pawłowski.

Słuchowisko zawiera wiele aktualności, kilka dowcipnych piosenek. Jest to prawdziwy „Środek na kryzys“, który jest tak potrzebny dzisiejszej Łodzi.

Triumf Taniości! NASZ BIAŁY TYDZIEŃ się rozpoczął! KONSUM PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S. A. ul. Rokicińska 54 dojazd tramwajami 10 i 6

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45—2.15 i od 6—8-ej.

„Czystość“
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi.
Czyszczenie szyb.
Ceny konkurencyjne.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Pokój
UMEBLOWANY
z wszelkiemi wygodami i telefonem
DO WYNAJĘCIA,
Nawrot 2, fr. II p., m. 31
III brama od rogu Piotrkowskiej.

Podziękowanie.
Firmie B-cia GOLC w Żabieńcu składa podziękowanie za solidne i sumienne wykonanie studni.
B. Ekierman.

ROTH Golda, Piotrkowska 134 zgubił kwit kaucyjny Nr. 53017 z dn. 1. XII. 1928 na zł. 15.—. 25

KARUZELA
tygodnik obrazkowy przygód ciekawych i wesołych
ULUBIONA LEKTURA MŁODZIEŻY i DZIECI
Prenumerata miesięczna 40 gr.
wraz z odnoszeniem do domu w Łodzi
Prenumeratę przyjmuje Administracja „REPUBLIKI„
Piotrkowska № 49 Piotrkowska № 49

FRANCJA, WŁOCHY, HISZPANJA, NIEMCY, BELGJA, JUGOSŁAWJA
nabyły prawa wyłączności na wyświetlanie filmu polskiego
JEGO WIELKA MIŁOŚĆ
z udziałem asów sceny i ekranu:
STEFAN JARACZ
LENA ŻELICHOWSKA
TADEUSZ OLSZA
MICHAŁ ZNICZ
ST. SIELAŃSKI
Uroczysta premjera w sobotę GRAND KINO

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: 12-333
Legjonów 6 (Zielona)
czynne bez przerwy całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Kupno i sprzedaż

DO TRWAŁEJ ondulacji najdoskonalsze aparaty tylko 150 zł. Obejrzeć i informacje Żeromskiego 93, fryzjer.

Posady

WYKWALIFIKOWANA krojczyni do bielizny trykotowej jedwabnej damskiej poszukiwana od zaraz, L. Liberman. Łódź, 11-go Listopada 6. 28

POTRZEBNA jest młoda zdolna osoba do pracy kancelaryjnej. Wymagane wykształcenie handlowe, znajomość buchalterji i pisania na maszynie. Oferty składać pod „K.“ do administracji „Republiki“ najpóźniej do dnia 29 bm.

DO WIĘKSZEJ farbiarni zarobkowej poszukiwany jest akwizytor dobrze ustosunkowany w przemyśle łódzkim. Oferty sub: „A. B. C.“ do adm. „Republiki“. 28

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

ODDAM 5-letnią dziewczynkę, zna język niemiecki, na własność. Wiadomość w „Republice“. 28

Lokale

POKÓJ z utrzymaniem, wygody, telefon, wynajmę solidnej osobie. Żwirki 8, m. 4. 28

POKÓJ umeblowany z używalnością łazienki dla pojedyńczej osoby cena zł. 30.— Pomorska 41a, m. 1.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami w b. czystym domu przy izr. rodzinie dla pana, do wynajęcia. Zawadzka 49, m. 25. 26

W CENTRUM do odnajęcia umeblowany pokój w czystym domu na I-em piętrze, wszelkie wygody, telefon, Gdańska 28, m. 3.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONY został protestowany weksel na zł. 300.— płatny 4 stycznia 1934 r. wystawiony przez Juljusza Pluntke na zlecenie K. Lerch. Takowy ogłoszony zostaje unieważniony Leokadja Czerwicka (obecnie Beigelt).

Dźwiękowy Kino-Teatr
Przedwiośnie
ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88
Dziś i dni następnych!

Zachwycaliśmy się śpiewem **Janette Mc. Donald, Martą Eggerth: Grace Moore** niema równej sobie w śpiewie, o czem Sz. Publiczność będzie mogła się przekonać w filmie p. t.
„Idziemy po szczęście“
GRACE MOORE śpiewa między innemi pieśniami „Madame Butterfly“, „Carmen“ i „Cziri-biri-bi“
Następny program: **„KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY“** z udziałem króla tenorów naszego rodaka **JANA KIEPURY.**
Ceny miejsc: I m. zł. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr.
Kupony ulgowe po 70 gr. — Kupony ulgowe w niedziele i święta nieważne.

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40.
Tel. 141-22
—Dziś premjera!—

Wielka epopea miłości i obowiązku na tle życia Marynarki Wojennej
Rapsodja Bałtyku
Role główne: **Marja Bodga, Baśka Orwid, Adam Brodzisz, Mieczysław Cybulski.**
Łaskawy udział wzięły Polska marynaka wojenna i Morski Dyw. Lotniczy.
Początek w dni powszednie o g. 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr. Następny program: „NIEŚMIERTELNE MELODJE“.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10 Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.